

**Cena**  
50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

### Kierownicy biura pomocy technicznej ONZ w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniach 17-18 bm. bawili w Polsce p. David Owen, przewodniczący biura pomocy technicznej ONZ oraz p. Hugh Keenleyside, dyrektor administracji pomocy technicznej ONZ.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie panowie Owen i Keenleyside zostali przyjęci przez wiceprezesa Rady Ministrów p. Jaroszewicza. W rozmowie wzięli udział zastępca przewodn. Komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą przy Radzie Ministrów — R. Fidelski, 18 czerwca pp. Owen i Keenleyside zostali przyjęci przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych M. Naszkowskiego.

W dniu 18 bm. z udziałem przedstawicieli ONZ, w Komitecie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą odbyła się konferencja pod przewodnictwem zastępy przewodniczącego Komitetu R. Fidelskiego. W konferencji wzięli udział wyżsi urzędnicy MSZ i Komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą. W toku konferencji omówiono zagadnienia pomocy technicznej jakiej Organizacja Narodów Zjednoczonych mogłaby udzielić Polsce w 1959 r., a także sprawie ust. które Polska mogłaby świadczyć innym krajom w tej dziedzinie.

Dnia 19 bm. pp. Owen i Keenleyside opuszczają Warszawę udając się do Pragi.

### 400 delegatów krajowych, reprezentanci ruchu pokoju z 5 krajów

## Jutro rozpoczyna obrady krajowa konferencja w obronie pokoju

W piątek, 20 bm. o godz. 9 w Sali Kolumnowej Rady Państwa rozpoczyna obrady krajowa konferencja w obronie pokoju. W konferencji weźmie udział ponad 400 delegatów z całego kraju wybranych przez wszystkie organizacje społeczne uczestniczące w kampanii przygotowawczej do konferencji. Obok czołowych działaczy polskiego ruchu pokoju, zasiada do wspólnego stołu obrad konferencji również przedstawiciele Światowej Rady Pokoju oraz wybitni przedstawiciele ruchu pokoju ZSRR, Chin, Czechosłowacji, Niemiec i Szwecji.

Na porządku obrad konferencji znajdują się m. in. referaty pos. Oslapa Dluskiego o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i działalności światowego ruchu pokoju, prof. Andrzeja Soltana — o stosunku nauki i uczonego do problem energii termojądrowej i prof. Stanisława Kulczyńskiego — o aktualnych problemach polskiego ruchu pokoju.

Uczestnicy konferencji mają podjąć szereg uchwał określających zadania i kierunki działalności polskiego ruchu pokoju, wybrać władze Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz ustalić skład delegacji polskiej

na kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej, który odbędzie się w połowie lipca w Sztokholmie.

Krajowa konferencja w obronie pokoju posiada poważne znaczenie dla polskiego i światowego ruchu w obronie pokoju. Odbywać się będzie w chwili, kiedy cały świat czeka z napięciem na pokojowe uregulowanie podstawowych problemów rozbrojenia i międzynarodowej pokojowej współpracy. Polska jest krajem, który wnosil zawsze realny wkład w dzieło umocnienia pokoju. Tak samo teraz inicjuje Polskę zawarta w znanym na całym świecie „planie Rapackiego” zmieniającym dotychczasowe w Europie środkowej strefy wolnej od zbrojeń atomowych — uważana jest za jedną z najbardziej konstruktywnych propozycji pokojowych, która może stać się wstępem do powszechnego ograniczenia zbrojeń i przywrócenia zaufania między narodami różnych systemów społeczno-politycznych.

Głos krajowej konferencji w obronie pokoju, jaki rozlegnie się w piątek z Warszawy, będzie głosem całej Polski opowiadającej się, jak zawsze, za obroną największego dobra ludzkości — pokoju.

WARSZAWA (PAP). 18 bm. przyjechała do Warszawy delegacja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, która weźmie udział w obradach krajowej konferencji w obronie pokoju. W skład delegacji radzieckiej wchodzi: przewodniczący Ukraińskiego Komitetu Obrony Pokoju, wiceprezes Akademii Nauk ZSRR — profesor Mikołaj Slemienko, arcybiskup kościoła łuterańskiego-ewangelickiego w Rydze — Gustaw Tur i redaktor miesięcznika „W

obronie pokoju” — Paweł Wiszniakow.

Również 18 bm. przyjechała do Warszawy 5-osobowa delegacja szwedzka, w skład której wchodzi: Margareta Johnson-Embring — działaczka społeczna, Ruth Dagmar Bohman — działaczka ruchu pokoju, Gunvor Ekvall — artystka-malarka, Henry Bjorkle — przedstawiciel Socjaldemokratycznego Związku Młodzi i Goesta Larsson — przewodniczący Rady Młodzieżowej Sztokholmu.

### Otwarcie XI Zjazdu KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W środę rozpoczął się tu XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na porządku dziennym stoją następujące zagadnienia:

1. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPCZ i główne zadania w obecnej chwili.  
2. Sprawozdanie centralnej komisji rewizyjnej KPCZ.  
3. Wybór KC KPCZ i komisji rewizyjnej KPCZ.

Po zakończeniu obrad przez Vilama Sirokiego, zatwierdzeniu porządku dziennego i wybraniu komisji zjazdu referat sprawozdawczy wygłosił pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Novotny.

### Katastrofa przy budowie mostu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Vancouver Agencja Reutersa, przy budowie mostu na rzecze Urrard w Kolumbii Brytyjskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć co najmniej 16 robotników. Z dużej wysokości spadły dwa przęsła stali nowożytnego mostu, na których duża grupa robotników prowadziła prace. Niektóre ofiary zranione zostały żelaznymi belkami, inni robotnicy przyniesli konstrukcja stalowa na dnie rzeki zatonięli. Przepuszcza się też, iż kilka osób uniesionych zostało przez wiatry prad i utone.

60 ludzi prowadziło w środę poszukiwania dwóch robotników zaginionych. 20 robotników przewiezionych zostało do szpitala. Wiele z nich ze zranieniami kończynami.

Premier Kolumbii Brytyjskiej zarządził dochodzenie w celu ustalenia przyczyn katastrofy. Most miał być oddany do użytku jeszcze w tym roku. Od czasu rozpoczęcia budowy w lutym 1956 roku poniosło już poprzednio śmierć 4 robotników.

### Obchody 18 rocznicy apelu de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). W dniu 18 czerwca tzn. w 18 rocznicę odzyskania wolności przez Francję, Paryż pelen jest flag i policji, policja szczególnie gęsto obsadziła Pola Elizejskie, przez które generał przejechał otwartym autem do Grobu Nieznanego Żołnierza, aby zapalić pochodnię od płonącego

tam znicza. Pochodnia ta została następnie przeniesiona na Mont Valerien (obok Paryża) miejsce stracił patriotów francuskich w czasie okupacji hitlerowskiej.

Dzień 18 czerwca rozpoczął się w Algierii uroczystą ceremonią, general Salan otoczył do stojnikami państwa zwrócił się do funkcjonariuszy państwowych i członków komitetu oceny publicznego Algierii i Sahary, generał Massu odczytał im historyczny apel z 18 czerwca 1940 r. i drugi apel de Gaulle'a z 15 maja br. Warto zaznaczyć, że generał Massu w krytycznych dniach czerwcowych 1940 roku bynajmniej nie podzielał stanowiska de Gaulle'a, był on raczej zbliżony do rzędu Petaina, izn. rządu kolaboracji z Hitlerem.

W przededniu 18 czerwca w Ajaccio na Korsyce odbyła się wielka ludowa manifestacja ku czci dwóch patriotów — korsykańskich poległych w walce z okupantem hitlerowskim w 1943 roku. Manifestacja ta przebiegała pod hasłem obrony republiki przy akompaniamencie okrzyków „Faszystów nie przejdzie”, „Przeczytaturę”. Władze miasta rzuciły przeciw manifestującym policję i wojsko. W polityce, jaka się wywijała padło 15 rannych. W Paryżu i na jego przedmieściach w Bracie, Lyonie, Rennes, Rouen, Hawrze, Grenoble, Saint-Etienne i innych miastach dożyło do manifestacji ludności pod hasłem obrony republiki.

### Paul Reynaud w Moskwie

MOSKWA (PAP). 17 bm. w godzinach wieczornych przybył do Moskwy, na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR, znany polityk Francji, przewodniczący komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego Paul Reynaud, b. premier francuski.

### Przewodniczący Rady Państwa u robotników i chłopów Pomorza

18 bm. drugi dzień swego pobytu na Pomorzu przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, spędził w gościnie u robotników i chłopów woj. bydgoskiego.

W godzinach przedpołudniowych A. Zawadzki w towarzystwie przedstawicieli władz wojewódzkich odwiedził załogę największego zakładu pracy w Bydgoszczy — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Witany serdecznie przez robotników zwiędził szereg hal produkcyjnych, żywo interesując się warunkami pracy załogi oraz osiągnięciami zakładu.

Następnie w świetlicy zakładowej odbyło się spotkanie A. Zawadzkiego z aktywem partyjnym ZNTK.

Po wizycie w ZNTK — przewodniczący Rady Państwa wraz z towarzyszącymi mu osobami odbył wielogodzinną podróż po kilku powiatach południowo-zachodniej części Pomorza. W Osowie, Górze, Kuszczynie, Stesinie, Nakle, Szubinie, Zninie oraz innych wsiach i miasteczkach woj. bydgoskiego serdecznie witali A. Zawadzkiego mieszkańcy, wychodząc na szosę z naręczami kwiatów. W spółdzielni produkcyjnej w Olszewce A. Zawadzkiego powitano staropolskim zwyczajem — chlebem i solą.

A. Zawadzki odwiedził także Biskupin, gdzie z dużym zainteresowaniem obejrzał wykopaliska z okresu kultury łużyckiej, tj. sprzed ok. 2,5 tys. lat oraz wystuchał wykładów prof. dr. Zdzisława Rajewskiego, dyrektora Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Po południu w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się akademia z udziałem przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego.

Zabierając głos Aleksander Zawadzki mówił o rozwoju gospodarczym Pomorza, podkreślił konieczność umacniania jedności naszego narodu i wskazał na zadania w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Aleksander Zawadzki przekazał serdeczne pozdrowienia klasie robotniczej, chłopom i inteligencji pracującej woj. bydgoskiego.

W godzinach wieczornych A. Zawadzki spotkał się z aktywem Pomorza.

### O współpracy Łodzi z Koszalinem Słupskiem i Zieloną Górą dyskutowano na zebraniu łódzkiego TRZZ

Wczoraj w Łodzi odbyło się plenarne zebranie komitetu organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniego okręgu łódzkiego, na które m. in. przybył członek Prezydium Rady Naczelnej TRZZ — poseł Aleksander Burski. Na zebraniu do konano m. in. wyboru Rady Okręgu TRZZ. Przewodniczącym RO został mgr inż. Karol Lorenz.

W zebraniu uczestniczyli także przedstawiciele TRZZ z okręgów koszalińskiego, zielonogórskiego i miasta Słupska, którzy wypowiedzieli się pozytywnie na temat współpracy z Łodzią. Na podstawie wspólnej dyskusji, na zebraniu opracowano plan działalności łódzkiego TRZZ na III kwartał br.

Do spraw poruszonych na zebraniu powrócimy w najbliższych numerach naszego pisma. (5)

### Z XXVII MTP

W środę, 18 bm. Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiędził: wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz, minister spraw zagranicznych — A. Rapacki oraz minister obrony narodowej gen. broni — M. Spychalski.

Szczególnie dokładnie z wystawianymi na Targach eksponatami zapoznał się wicepremier Jaroszewicz, który przezwalał zwiędzanie już po zamknięciu w tym dniu Targów.

Centrala Handlu Zagranicznego „Metalexport” zawarła najpoważniejszą transakcję importową na tegorocznych Targach Poznańskich.

Zakupiła ona w dniu 18 bm. od węgierskiej fabryki 11 wagonów „Ganz” 70 wagonów motorowych o napędzie dieslowskim, wartości około 35 mln rubli.

### Po awarii rurociągu Pilica-Łódź Ofiarna praca brygad pozwoliła szybko uporać się z naprawą

Jak bardzo potrzebna jest miastu druga nitka rurociągu z Pilicy, przekonali się mieszkańcy Łodzi w ostatnich 24 godzinach, kiedy nastąpiła awaria jedynej nitki.

Już w poniedziałek po południu zaawizowano, że pękły złącza przy przejściu akweduktu pod rzeką Wolbórką. Na miejsce wypadku pośpieszyli niezwłocznie trzy brygady remontowe po 18 osób każda, które pracowały z pełnym poświęceniem w ciągu trzech zmian. Zainstalowano specjalną elektryczną pompę, która oświetlała teren awarii.

Prace były utrudnione z tego względu, że należało wypompować wodę, by dopiero po zmniejszeniu ciśnienia mógł przystąpić do naprawy złącza i założyć odpowiednie pakunki.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na miejsce awarii udał się przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Edward Kazmierczak wraz z dyrektorem Zarządu Usług Komunalnych K. Wańsiewskim, którzy luźrowali przebieg prac naprawczych. Robotami kierował przez 26 go-

dzin naczelny dyrektor inż. Kowalski.

Osiągnięto duży postęp przy naprawie awarii i według zapewnień fachowców, rurociąg powinien być czynny już normalnie w środę od godz. 19.

W związku z tą awarią zwłaszcza w środę trzeba było zmniejszyć ciśnienie wody w wielu dzielnicach miasta, by zapewnić dostawę niedużych zapasów wody pochodzących z łódzkich studni głębinowych dla możliwie największej ilości domów, szpitali, żłobków itd. Trzeba było też zamknąć dopływ wody do niektórych zakładów produkcyjnych. Z tego też powodu wiele mieszkań pobawionych było wody przez kilkanaście godzin. Postawiono do dyspozycji wszystkie bezkolowoy oraz beczkowoy straży, które dowiozły wodę do szpitali łódzkich, pełniących ostre dyżury.

Dokonujący inspekcji na miejscu przewodniczący Kazmierczak wyraził specjalne uznanie pracownikom wodociągów za ich ofiarną i pełną poświęcenie pracę.

### Rząd Chamouna zabiega o pomoc przeciw powstańcom ZRA grozi kontrakcją zbrojną w wypadku obcej interwencji

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld, który udał się z Nowego Jorku do Bejrutu zatrzymał się w środę na kilka godzin w Londynie. Odbył on tu rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem na temat sytuacji w Libanie.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Bejrucie, rząd libański zdecydowany jest zabiegać o pomoc wojskową dla zdławienia oporu powstańców. Nie wiadomo obecnie, jaką formę interwencji rząd ten zamierza wybrać. Zdaniem agencji zachodnich, istnieje możliwość, że rząd Chamouna zażąda silnej pomocy ONZ. Mówi się o wojskach ONZ w sile 10 tys. ludzi. Rzecznik rządu oświadczył jednak, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Hammarskjölda.

Z drugiej strony przedstawiciel Libanu w ONZ Charles Malik odbył rozmowę w Nowym Jorku z sekretarzem stanu USA Dullesem. Jak donoszą agencje zachodnie, tematem tych rozmów był apel Libanu do mocarstw zachodnich o interwencję. Liban stara się przy tym bądź o uzyskanie pomocy zbrojnej USA na podstawie zobowiązań wynikających z doktryny Eisenhowera, bądź też o pomoc USA i Wielkiej Brytanii, wynikająca z zobowiązań trójstronnej deklaracji z 1950 roku. Przywódcy powstańców libańskich wydał komunikat potępiający wszelką obcą interwencję w Libanie. Komunikat ten podkreśla, że wojskowa okupacja Libanu pozbawi kraj niepodległości i zmieni go z powrotem w protektorat. Niepodległość Libanu — głosi komunikat — nie może zależeć od szóstki państw amerykańskich, ani od spadkobiercy angielskich.

Zdaniem obserwatorów, powstańcy będą się starali nawiązać kontakt z Hammarskjöldem dla wyjaśnienia mu, że walki w Libanie są wewnętrzną sprawą kraju.

Radio Kair ostrzega mocarstwa zachodnie przed interwencją w wewnętrzną sprawę Libanu. Interwencja ta wywołaje może rozszerzenie się konfliktu. Zarówno nrasa, jak i radio nie ukrywają, że w razie interwencji, wojska Zjednoczonej Republiki Arabskiej wyruszą na pomoc powstańcom.

Ambasada brytyjska w Libanie wezwiała swych obywateli w tym kraju, by wysłali żony i dzieci do Anglii.

Do Libanu przybywają wciąż nowi obserwatorzy ONZ, Rząd Holandii w zasadzie gotów jest wysłać na żądanie generalnego sekretarza ONZ swe wojska do Libanu.

Rząd szwedzki postanowił dać do dyspozycji ONZ w Libanie lotników i samoloty. Jak informuje AFP, operując się na frótdach autorytatywnych, w ONZ dyskutuje się obecnie nad propozycją podniesienia liczby obserwatorów w Libanie do 100 a nawet do 150.

### Dziś w numerze



- \* Achtung, Auschwitz!
- \* Co slychać na budowach?
- \* Korespondencja z Targów
- \* Po raz pierwszy RN m. Łodzi przedyskutuje działalność służby łączności
- \* Strzyżenie tylko... brytują
- \* Sport... sport... sport... sport... sport... sport...



**Przedstawiciele kierownictwa PZPR przyjęli członków delegacji TRPR**

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych 18 bm, przedstawiciele kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w osobach i sekretarza KC Władysława Gomułki, członka Biura Politycznego i sekretarza KC Jerzego Morawskiego, sekretarza KC Zenona Kłisiński przyjęli przebywającą w Polsce delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej: p. Lohanowa - przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa, przewodniczącą Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, S. Frytyckiego - I sekretarza Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi w Mołodetnie, deputowanego do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, M. Kanna - członka KC Komunistycznej Partii Litwy, W. Kasjana - artystę ludowego ZSRR i M. Miokiewicza - pracownika Zarządu Głównego Towarzystwa.

Delegacja towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce P. Abramow. Rozmowa upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

**Konferencja prasowa Eisenhowera**

WASZYNGTON (PAP). - Na kolejnej konferencji prasowej w dniu 18 bm, prezydent USA Eisenhower oświadczył, że w toku niedawnych rozmów z premierem brytyjskim Macmillanem, ujawniła się „zamienna jedność poglądów”.

Na pytanie, czy sprawa wizyty gen. de Gaulle'a w Waszyngtonie zostanie omówiona z sekretarzem stanu Dullesem podczas jego odwiedzania w Waszyngtonie, powiedział: „Jeszcze nie, ale jestem gotów odpowiedzieć”.

Dulles spodziewał się owocnych rozmów z gen. de Gaulle'm. Jeżeli przy tym premier francuski okaże zainteresowanie sprawą ta będzie mogła być przedyskutowana.

W sprawie Libanu dziennikarze pytali w szczególności, w jakich warunkach prezydent byłby skłonny podjąć akcję militarną, jeśli tego rodzaju akcja jest w ogóle brana pod uwagę. Eisenhower, uchylił się od wszelkich wypowiedzi na ten temat. Dał on do zrozumienia, że dalszy przebieg wypadków będzie zależał od okoliczności, a zwłaszcza od tego, od jakich wniosków dojdą obserwatorzy ONZ w Libanie i sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld, który jest właśnie w drodze do Bejrutu.

**Silna opozycja Grecji Stała rada NATO ma umożliwić rozwiązanie sprawy Cypru po myśli rządu brytyjskiego**

PARYŻ (PAP). W czwartek zebrała się stała rada paktu atlantyckiego, która rozpatrywać będzie problem Cypru. Sekretarz generalny NATO Spaak zwrócił się w niedzielę do Wielkiej Brytanii z prośbą, by wstrzymała się z ogłoszeniem treści swego planu rozwiązania kwestii Cypru. Powołując się na koła dobrze poinformowane agencja Reutersa donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu rady NATO plan brytyjski został przychylnie przyjęty przez członków paktu z wyjątkiem Turcji i Grecji. Turcja - jak wiadomo - odrzuca plan brytyjski przyznający Cyprowi ograniczony samostanowienie i domaga się podziału wyspy. Grecja zaś uważa, iż plan brytyjski w obecnej postaci jest dla niej nie do przyjęcia.

**„Gryf” odpłynął do Gdyni**

LONDYŃ (PAP). - W środy po południu okret szkolny Wyzszej Szkoły Marynarki Wojennej „Gryf”, który przebywał z 5-dniową rewidzią w Wielkiej Brytanii, opuścił bazę Portsmouth udając się w drogę powrotną do Gdyni.

W kołach politycznych Paryża przypuszczają, iż członkowie NATO będą usiłowali wywierać nacisk na Grecję i Turcję w celu skłonienia ich do przyjęcia propozycji brytyjskiej, wysuwając argumenty o konieczności utrzymania spójności bloku.

LONDYŃ (PAP). Rzecznik brytyjskiego Foreign Office oświadczył w środy, iż modyfikacja obecnego planu brytyjskiego „jest w zasadzie nie wykluczona”. Zapytany, czy rząd brytyjski kontaktuje się obecnie z rządem Grecji i Turcji, rzecznik odparł, iż prowadzone są konsultacje w sprawie Cypru z przedstawicielami tych państw w stałej radzie NATO.

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Aten, w środy przybyło do stolicy Grecji 6 greckich burmistrzów miast cypryjskich, w tym również burmistrz Nikozji Themistokles Dervis. Burmistrz Nikozji oświadczył po przyjeździe do Aten, że „sytuacja na wyspie jest tragiczną wskutek współpracy między władzami brytyjskimi a Turkami, którzy otwarcie prześladują Greków bez żadnego powodu”. Burmistrzowie cypryjscy przeproszą siebie, rozmowa z arcybiskupem Makariosem na temat nowego planu brytyjskiego rozwiązania problemu Cypru.

Rząd grecki był w środy w stałym kontakcie z przedstawicielami Grecji w radzie NATO. W kołach dyplomatycznych Aten twierdzą, iż „Grecja nie zdecydowała się na podjęcie żadnych nacisków, które mogłyby być skierowane przeciwko brytyjskiej stronie”.

W kołach dyplomatycznych stolicy Turcji przypuszczają, że gdyby np. plan brytyjski skłamał posiadanie przez Turcję bazy wojskowej na wyspie, nie jest wykluczona, że Turcja uznałaby go za bardziej atrakcyjny, a tym samym za możliwy do przyjęcia.

**Min. Rapacki odwiedził Poznań i Wrocław**

POZNAŃ (PAP). W dniach 17 i 18 bm. bawił w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Spotkał się on z aktywnymi partijnymi woj. poznańskimi i wygłosił odczyt na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

W poprzednich dniach minister spraw zagranicznych, poseł Wrocławia na Sejm, Adam Rapacki bawił we Wrocławiu, gdzie spotkał się ze swoimi wyborcami. Wzięło on także udział w rozmowach z załogami „Pafawag”, „M-5” i „Archimedeusza”.

**„Mózg” elektronowy będzie pilotować bombowce**

W jednym z zakładów koncernu „General Electric” na zamówienie lotnictwa wojskowego USA zbudowano elektronowy maszynę cyfrową, która uczyni z nowoczesnego bombowca prawie całkowicie zautomatyzowaną jednostkę latającą.

Oto m. in. ce robli „mózg” elektronowy - kontroluje sterowanie samolotu podczas zbliżenia się do celu. - w zależności od rodzaju pobjętych nieprzyjacielskich, sam wybiera rodzaj broni, jakiego należy użyć.

otwierają luk bombowy bądź uruchamia wyrzutnie pocisków w właściwym momencie, obliczonym z uwzględnieniem wysokości, prędkości wiatru, odległości od celu i innych warunków.

przez zawróttem bombowca do bazy wybiera wysokość i prędkość lotu najlepiej z punktu widzenia oszczędności paliwa.

kieruje samolotem w drodze powrotnej.

**Przy filizancie kawy... Artyści moskiewscy spotkali się z aktorami Łodzi**

Wezorem artyści Moskiewskiego Teatru Satyry, bawicy w Łodzi uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami łódzkiego świata artystycznego. Serdeczne słowa uznania należą się organizatorom spotkania (a było ich kilku, bo Wyd. Kultury Prez. RN m. Łodzi, Zarząd Łódzki TPP-R, opiekujący się artystami podczas całego ich pobytu w naszym mieście oraz SPATIF).

W czasie spotkania, zorganizowanego w Łódzkim Domu Kultury, artyści łódzcy mieli możliwość nie tylko jeszcze raz ocenić wysoki kunszt aktorów moskiewskich artystów, lecz również przy filizancie kawy porozmawiać, wymienić uwagi dotyczące szczegółów technicznych, interpretacji i gry.

W imieniu gości radzieckich przemówił główny reżyser Moskiewskiego Teatru - Walentin Pluzek. - Młó nam znaleźć tu przyjaciół, ludzi, którzy otaczają nas serdecznością, których przyjaźń odczuwa się niemal namacalnie, szczególnie w czasie takich spotkań. Mamy wspólne zainteresowania i wspólne cele, walczymy naszą sztuką o pokój i socjalizm - powiedział m. in. W. Pluzek. - Przyjechalibyśmy do was na razie na rekonesans i widzimy, że podobaliśmy się wam. Przyjeżdżamy jeszcze raz.

Atrakcją spotkania były występy moskiewskich artystów. Pokazywali oni fragmenty swoich występów estradowych. Szczególnie zadziwił W. Plewko - autor rolą Prasypkina w „Pluskwinie”.

„O szkodliwości alkoholizmu” wydobyl pożądaną porcję siły komediowej, co spotkało się z dużym aplauzem obecnych.

**Czy wykonamy 5-letni plan rozbudowy floty handlowej?**

Nad sprawą rozwoju naszej floty i zagrożeniem wykonania 5-letniego planu rozbudowy tonażu handlowego, obradowało w Gdyni plenum zarządu głównego Związku Marynarzy i Rybaków Morskich z udziałem wiceministra żegluga i gospodarki wodnej - prof. Ocioszyńskiego.

Jak się okazuje, stocznie polskie, a zwłaszcza Stocznia Gdańska, które podjęły się zbudowania szeregu jednostek dla naszej floty handlowej z funduszy rozbudowy floty, wskutek przyjęcia zamówień zagranicznych nie są obecnie w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań dla naszej floty handlowej. Pod znakiem zapytania stała więc sprawa zbudowania 7 jednostek z funduszu rozbudowy floty o tonażu 68 tys. DWT.

Część brakujących 68 tys. tonażu należy uzyskać m. in. przez zakupienie statków w granicy. W dyskusji podkreślano, że obecna sytuacja gospodarcza na rynkach światowych wpłynęła na podniesienie stawek i stwarza korzystne warunki zakupu ich z granicą. Obecnie Polska Flota Handlowa przewozi jedynie 21 proc. obrotów masy towarów przeladowywanych w naszych portach i Ministerstwo Finansów planuje zagranicznym armatorom rocznie ponad 200 mln. dolarów za przewozy towarów obcymi statkami.

**Wystrzelenie rakiety brytyjskiej**

LONDYŃ (PAP). Wystrzelona przez W. Brytanię na pustyni Woomea (południowa Australia) dla celów naukowych rakiet „Skylark” - „skowronek” eksplodowała i sponiewała. Jako przyczynę nieudanego wystrzelenia rakiety podaje się defekt silnika.

Druga próba wystrzelenia rakiety „Skylark” przez naukowców brytyjskich powiodła się, rakietka osiągnęła wysokość 103 mil (około 160 km), zgodnie z zamierzeniami eksperymentu.

**Kronika wypadków**

Wczoraj w godz. popołudniowych zarywała kapieli w stawie w Parku 1 Maja 15-letnia Teresa Pietrzykowska (ul. Łączna 37). W pewnym momencie dziewczynka zaczęła tonąć. Wydobyciu ją gdy straciła zupełnie przytomność. W stanie b. ciężkim przewieziono ją do szpitala na ul. Łagiewnickiej, gdzie dzięki wysiłkom lekarzy udało ją się uratować.

W zakładach Filcowych (ul. Strzelecka 35) wybuchła butla z kwasem solnym na samochodzie. Trzy osoby zostały popalone, w tym jedna b. ciężko. Jerzy Eisler zam. na tej posesji doznał poparzenia rąk, brzośucha i twarzy. Przewieziono go do szpitala. Śledztwo w toku.

Na skutek szybkiej jazdy kierowcy samochodu B 27-959 Henryka Wiśniewskiego (ul. Natalii 10) został potrącony przebiegający ul. Kilińskiego 9-letni Wł. Tomaski, doznając złamań 4. (5)

**Przy filizancie kawy... Artyści moskiewscy spotkali się z aktorami Łodzi**

Wezorem artyści Moskiewskiego Teatru Satyry, bawicy w Łodzi uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami łódzkiego świata artystycznego. Serdeczne słowa uznania należą się organizatorom spotkania (a było ich kilku, bo Wyd. Kultury Prez. RN m. Łodzi, Zarząd Łódzki TPP-R, opiekujący się artystami podczas całego ich pobytu w naszym mieście oraz SPATIF).

W czasie spotkania, zorganizowanego w Łódzkim Domu Kultury, artyści łódzcy mieli możliwość nie tylko jeszcze raz ocenić wysoki kunszt aktorów moskiewskich artystów, lecz również przy filizancie kawy porozmawiać, wymienić uwagi dotyczące szczegółów technicznych, interpretacji i gry.

W imieniu gości radzieckich przemówił główny reżyser Moskiewskiego Teatru - Walentin Pluzek. - Młó nam znaleźć tu przyjaciół, ludzi, którzy otaczają nas serdecznością, których przyjaźń odczuwa się niemal namacalnie, szczególnie w czasie takich spotkań. Mamy wspólne zainteresowania i wspólne cele, walczymy naszą sztuką o pokój i socjalizm - powiedział m. in. W. Pluzek. - Przyjechalibyśmy do was na razie na rekonesans i widzimy, że podobaliśmy się wam. Przyjeżdżamy jeszcze raz.

Atrakcją spotkania były występy moskiewskich artystów. Pokazywali oni fragmenty swoich występów estradowych. Szczególnie zadziwił W. Plewko - autor rolą Prasypkina w „Pluskwinie”.

„O szkodliwości alkoholizmu” wydobyl pożądaną porcję siły komediowej, co spotkało się z dużym aplauzem obecnych.

**Setki ofiar spowodowały upały w Indiach**

DELHI (PAP). Przez Nepal, Pakistan i północną część Indii przechodzi obecnie wielka fala upałów i suszy. W wielu rejonach tych trzech krajów wyschły nawet rzeki, powodując poważny problem braku wody, nawet do picia. Porażenie słoneczne jest przyczyną licznych śmiertelnych ofiar. Np. w stanie Bihar (Indie) w ciągu paru tygodni zmarło wskutek porażenia słonecznego ponad 200 osób. W dystrykcie Dźodpur w stanie Radżastan porażenie słoneczne spowodowało śmierć blisko 40 osób.

W Delhi temperatura na ogół nie spada poniżej 40 stopni Celsjusza w ciągu doby, zaś w południu, w czasie godzin, często jest wyższa. Jednocześnie stacje Indii nawiadają gwałtowne burze piaskowe z pustyni Radżastankiej, powodując poważne zniszczenia i liczne nieszczęśliwe wypadki. Życie polityczne ograniczone jest do minimum. Liczni mieszkańcy Delhi wyjechali w góry, gdzie klimat jest mniej gorący.

Przyczyniająca większość śmiertelnych wypadków w Indiach notująca temperaturę maksymalną ponad 40 stopni C., zaś minimalną ok. 30 stopni C. Najwyższa temperatura 24 st. notowana jest w mieście Czerrapundzi, które znane jest z największych opadów deszczowych na świecie i - w którym praktycznie rzecz biorąc nie ma goźdź, bez deszczu. Miało to Czerrapundzi leży w małej dolinie w górach Assamu. Najwyższą temperaturę - ponad 51 st. C. notują w mieście Czabaissa, w stanie Bihar. W dystrykcie tym porażenie słoneczne powoduje niemal codziennie śmiertelne wypadki.

**Radio i telewizja**

**CZWARTEK, 19 CZERWCA**

- 15.10 Brazylijska muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci aud. si.-muz. „Spiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 17.05 Koncert Chóru i Orkiestry Rogożni Wrocławskiej PR. 16.50 „Leżenie biegunek” - pogadanka. 17.01 (E) Audycja dla młodzieży. 17.20 (E) Utwory kompozytorów współczesnych. 17.40 (E) Muzyka taneczna i piosenki. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Co się wam najbardziej podoba w tej audycji” - aud. si.-muz. 19.50 Księżki, które na was czekają. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Kronika sportowa. 20.40 Melodie taneczne. 20.50 „Cyganeria” - opera w 4 aktach. 21.55 Felieton literacki. 22.05 d.c. opery. 23.13 Muzyka taneczna.

- TELEWIZJA**  
Czwartek, 19 czerwca
- 17.30 Program dla dzieci młodszych: „Kichuś majstra jępniny” - inscenizacja telewizyjna wg opowiadania Janiny Porazińskiej (W). 19.00 Film krótkometrażowy (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Kącik turystyczny „Z plecakiem przez kraj” (W). 20.15 Program filmowy pt. „Awangarda francuska” (W). 20.45 Kamera4. 21.15 Programy muzyczne (W). 21.00 Rozrywkowy program muzyczny (W).

**Przygotowuje się „Słownik dziennikarzy i publicystów polskich”**

Redakcja „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich” przy Krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych zwraca się z apelem do wszystkich osób interesujących się historią prasy polskiej o pomoc we wskazywaniu materiałów (źródeł drukowanych i rękopiśmiennych) do wydawnictwa, którego zadaniem będzie utrwalenie pamięci wszystkich współtwórców i współorganizatorów dawnej i współczesnej prasy i uchronienie ich od zapomnienia.

Trudność zebrania materiału biograficznego do takiego słownika, nie mającego pierwotnie w tym celu, nie uszło z uwagi na to, że przyznają się do niego nie wszyscy, a zwłaszcza ci, którzy w przeszłości mieli udział w jego tworzeniu. Dlatego dołączyć do niego materiały, które w jakiś sposób pomogą w jego realizacji, uważamy za swój obowiązek. Prosimy o przesyłanie materiałów do Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych.

Adres Redakcji „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich”: Kraków, ul. Wiślna 2, I piętro, pokój 19 (Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych).

**SZMERY= ŚWIATA**

Adwokat z Los Angeles, A. L. Wirin, oświadczył, iż w tych dniach zwrócił się do Federalnego Sądu Okręgowego w Waszyngtonie w imieniu 22 mieszkańców wysp Pacyfiku, którzy pragną na drodze sądowej pozbyć amerykańską komisję energii atomowej (AEC) prawa dokonywania prób jądrowych na obszarze Oceanu Spokojnego.

Wirin będzie się domagał, by sąd zabronił komisji przeprowadzania prób oraz by ogłosił wstępny zakaz dokonywania eksperymentów nuklearnych na Wyspach Marshalla.

W okolicy Wysp Marshalla Amerykanie prowadzą obecnie serię prób z bronią atomową i wodorową.

Osobami, które upoważniły Wirina do przedłożenia sprawy sądowi są: troje Japończyków, 18 mieszkańców Wysp Marshalla oraz jeden Samończyk.

Wśród ekspedycji amerykańskiej, która udała się w Himalaje na poszukiwanie tajemniczego człowieka śnieżnego Yeti wytworzyły się dwa obozy. Jeden oboz twierdzi, że Yeti w ogóle nie istnieje, drugi zaś jest odmiennego zdania. Przedstawicielem drugiego obozu jest profesor Norman Dhyrenfurth.

Profesor Dhyrenfurth powołuje się na rozmowę z pasterzem himalajskim, który twierdzi, iż widział Yeti w okolicach Mount Everest nad górnym biegiem potoku Dudh Kosi. Ową pasterz spotrządził Yeti okoliczności i otarł go elektryczną. Wówczas tajemnicze stworzenie zaczęło biec w jego kierunku, ale ten przestraszył się i uciekł.

Zdał i profesor Dhyrenfurth. Yeti jest istotą niezwykle sprytną i inteligentną. Jego inteligencja jest bez porównania bardziej rozwinięta od inteligencji goryla. Dlatego dołychczas udaje mu się maskować przed okiem człowieka.

**Z KRAJU**

**JESZCZE JEDNA ZBIOROWA MOGILA**

W dniu wczorajszym podczas robót ziemnych na terenie Fabryki Samochodów Cieżarowych w Lublinie, odkryto w pobliżu toru kolejowego Lublin - Chełm mogilę, zawierającą pod cienką warstwą ziemi - kości ludzkie.

Istnieje przypuszczenie, że są to szczątki pomordowanych przez Niemców mieszkańców Lubelszczyzny. Bada i sprawę Zakład Medycyny Sądowej AM w Lublinie.

**DAR GEN. DR. JOZEFY ZAJĄCA**

W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu otwarto wystawę obrazów i prac graficznych, ofiarowanych dla przyszłego muzeum w Katowicach przez byłego dowódcę 23 katowickiej dywizji piechoty gen. Józefa Zajęca, zamieszkałego obecnie w Edynburgu.

Dar obejmuje ponad 100 płóciennych obrazów: włoskiej, francuskiej, holenderskiej, angielskiej i innych oraz wiele zdjęć.

**POŻAR AUTOMATYCZNEJ NASTAWNY NA DWORCU WSCHODNIM**

18 bm. w nocy o godz. 0.40 na Dworcu Wschodnim w Warszawie w budynku, w którym mieści się urządzenie automatycznej nastawny dyspozycyjnej, tzw. blokad dyspozycyjnej zabezpieczającej ruch pociągów - wybuchł pożar. Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej, ogień zniszczył nie tylko urządzenia znajdujące się wewnątrz budynku, ale również kabla łączące te urządzenia z sygnalami i semaforami, znajdującymi się na szlakach kolejowych.

**W ROKNIE ŚMIERCY Z MODZELEWSKIEGO**

18 bm. delegacja KC PZPR i MSZ złożyły wieńce na grobie Zygmunta Modzelewskiego w czwartą rocznicę jego śmierci.

**NAGRODA DLA MO**

Przedstawiciele Dyrekcji Gdańskich Zakładów Mięsnych w śle-

**12 LAT UKRYWAŁ SIĘ PRZED SĄDEM**

NA ROZPRAWIE ZOSTAŁ UPIĘKNIWIONY

Po 12 latach poszukiwań organa MO ujęty Józef Muciński, który w grudniu 1945 r. zastrzelił z karabinu zdobieża Tadeusza Paszta. W czasie rozprawy sądowej Muciński bojąc się odpowie- dzialności i kary sądowej zbiegł. Przez 12 lat ukrywał się on na Dolnym Śląsku pod fałszywym nazwiskiem. Ostatnio stanął on ponownie przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku, który uchwolił go od kary stwierdzając, że przekroczył on jedynie granicę samobrony.

**DZIS nowe odgłosu**

- W numerze m. in.:
- OPERACJA „CALUJĘ RĄCZKI”
- SLONIE TRATUJĄ NOWE MIASTO
- ROZMÓWKI TARGOWE
- 12 bogato ilustrowanych stron i z
- ZADAJCIE W KIOSKACH



**„Kukułeczka”**



# Z Romanem Sykałą

o premierze „Daj buzi, Kate”

i planach artystycznych w Łodzi

Ponad sto razy (zawsze przy wypełnionej widowni) warszawski Teatr „Komedia” wystawiał amerykańską komedię „Daj buzi, Kate”. Obecnie sztuka „a wchodzi na deskę łódzkiej operetki.”

Czym jest „Daj buzi, Kate”? Jasne, że nie arcydziełem literatury. Takiach aspiracji nie mieli zresztą jej autorzy: Porter (muzyka) i Spewack (tekst), którzy postawili sobie za zadanie zabawić widza. Również autorzy tekstu polskiego Marianowicz i Minkiewicz pozostali wierni temu celowi. I dlatego publiczność bawi się do skonału — bawi się przede wszystkim uroczą muzyką i świątecznymi piosenkami.

W odróżnieniu od warszawskiej „Komedii”, która wystawiała sztukę raczej kameralnie, bez specjalnie bogatej oprawy, łódzka wersja „Daj buzi, Kate” ma otrzymać bogatszą scenę.

Mielśmy okazję podziwiać na próbie ciekawe w swym rozwiązaniu dekoracje Lecha Zahorskiego oraz kostiumy Zahorskiej. Próba była też okazją do przeprowadzenia krótkiej rozmowy z Romanem Sykałą — inscenizatorem i reżyserem sztuki.

Miłośnikom teatru Roman Sykała znany jest zapewne sprzed dwóch lat, kiedy reżyserował w Teatrze Powszechnym. Następnie piastował on stanowisko dyrektora teatrów Nowego i Polskiego w Poznaniu, skąd — jak się dowiadujemy — ma znów powrócić do Łodzi, aby objąć dyrekturę Teatru „7.15”.

Mimo bardzo ciężkich warunków (prowizorka Teatru Letniego przy ul. Północnej) udało nam się przyspieszyć termin premiery — mówi Roman Sykała. — Trzeba to zawdzięczać głównie zespołowi, który bardzo ofiarnie pracuje. Ostateczny nie ustąpiam z premierą już w sobotę, 21 bm., a więc przed okresem urlopowym. Naszą ambicją jest nadanie sztuce tej charakterystycznej atmosfery broadway'owskiego teatryku. A więc wprowadzamy w styl dekoracji pewne nowoczesne elementy (przynajmniej tak nam się wydaje), rozbudowujemy też chór i balet itd.

W spektaklu weźmą udział niemal wszyscy ulubieńcy łódzkiej publiczności: Bojarska, Dobrowolska, Nuc-Wronko, Jonia Kówna, Dabrowski, Duński, Koźła, Łabuński, Padkowski, Połeda, Redo, Sidorowicz, Ślaski, Szafranowski i Urbanowski. Czy nam się udało ta komedia-rewidia, osadzą widzowie na przedstawieniu.

A teraz może na marginesie kilka słów o pańskiej przyszłej działalności w Teatrze „7.15”.

Zdaje mi się, że za wcześnie jeszcze o tym mówić. Na razie absorbuje mnie sprawa organizacyjna. W tej chwili przekazuję także dyr. Burskiemu teatr poznański. Zarządy planów są bardzo szerokie, obejmujące program od rewii aż do sztuk eksperymentalnych.

Oczywiście przy tym wszystkim nie chcemy odejść od satyry — i także pozycje war to odnotowywać w Teatrze „7.15”. Moim szczerym pragnieniem byłoby uzupełnienie zespołu nowymi siłami. Może mi się uda ściągnąć do Łodzi paru aktorów z Poznania, Krakowa, a nawet Warszawy. Podkreślam jednak, że są to wszystko moje, bardzo luźne zresztą, plany. W każdym razie całym sercem jestem już w Łodzi, chociaż przez pewien czas będzie musiał jeszcze dojeżdżać także do Poznania. (Jot)

Co słychać na budowach?

## W czerwcu powinniśmy otrzymać 796 izb

Zbliża się półroczny. Jak wiadomo, w br. Łódź ma otrzymać ponad 5.000 izb. Czy tegoroczny plan zostanie wykonany?

Na to pytanie odpowiada nam inżynier Wasilewski z Łódzkiego Zarządu Budownictwa. Okazuje się, iż za okres 5 miesięcy, tj. do końca maja, oddano do użytku na zaplanowane 864 izby — 846

Najlepiej spało się z przedsięwzięciem wykonawczych Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 1.

Najgorzej natomiast wypadło ZBM nr 3 nie wykonując swego planu (zamiast 180 oddało do użytku 146 izb).

W czerwcu powinniśmy otrzymać — według założeń Łódzkiego Zarządu Budownictwa — 796 izb, z czego na DBOR przypada 692.

O ile nie budzą szczególnych obaw budynki wykonywane przez ZBM nr 1 (ogółem to przedsiębiorstwo odda w czerwcu do użytku 502 izby), o tyle już dziś można powiedzieć, że ZBM nr 2 planu swego na ten miesiąc nie wykona.

Łódzki Zarząd Budownictwa pociesza się jednak tym, że izby, których zabraknie w planie ZBM nr 2, wykona ponadplanowo ZBM nr 1. Przedsiębiorstwo to solennie bowiem przyrzeka oddać po nad plan w czerwcu 126 izb.

Jakie bloki zostaną wykonane w tym miesiącu? Między innymi odda się do użytku blok nr 7 (108 izb) na Kozinach, blok 24 (83 izb) również na Kozinach oraz na Żwirki 1b (44 izby), Pieprzowej 4 (36 izb) i Buczka 32 (60 izb). (J. Kr.)

# ACHTUNG AUSCHWITZ!



Blok! Jeden z wielu. Długo korytarze. Stalowe kraty. Cel. Pietrowe przyce. Okruchy masek i garnków. Strzępy pasiaków. I fotografie. Dziesiątki, setki podobizn ludzkich twarzy.

Oczy. Nie uciekniesz przed nimi. Z lewej, z prawej, z wysoka, z niską patrzą przerażone, obojętne, ufnie, spokojne, uważne, śmiałe, zatroskane, drwiące...

— Czy pamiętasz?! — we wszystkich bez wyjątku oczach czai się to nieme pytanie.

Wybiegam z bloku i wzbieram się przed ścianą z kolczastego drutu i izolatorów. Idzie nowa wycieczka. Przewodnik wytrwałe prowadzi ją szlakiem męczędzy. Dwa, trzy, a nawet cztery razy dzień nie przemierza korytarze bloków, pokazując cele, puszek, cyklonki, rzemieńne batogi, kajdanki, niedzne barłogi ze słomy, wydrapano paznokciem w tyńku wizerunki Chrystusa — ulamki prawdy o Oświęcimiu.

Przeszło 150 tys. osób z kraju i z zagranicy przewija się w ciągu roku przez oświęcimskie muzeum. Ogląda wystawione eksponaty, przygląda się grozy w czasie wyświetlania dokumentalnych filmów, czasem złoży wiązki pod ścianą śmierci i... odjeżdża do swych domów.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że sam Oświęcim (tam, gdzie dziś znajduje się muzeum) był tylko częścią tego olbrzymiego kombinatu śmierci. Jego największy stan sięgał 20 tys., podczas gdy w Brzeżynie stan obozu dochodził do 120 tys. ludzi stłoczonych w 360 przewoznych barakach. Otaczały je zaskaki i drutu, wieże strażnicze, wokół krały patroli z psami. Tak, stał by tylko jedno wyjście: przez kominy krematoriów.

Dzisiaj można tu spotkać (przy odrobinie szczęścia) jednego strażnika, który „pilnuje” pozostałych 70, chylących się ku upadkowi baraków. Każdy może wejść i wyjść bezkarnie, może rozebrać po trosze korytarzy z baraków lub wież strażniczych. Cóż, jeden strażnik, a nawet dwóch czy trzech, nie są w stanie dostrzec, co się dzieje na 175 ha obszaru porośnięgo wysoką trawą i krzewami, w dodatku częściowo rozmodzonego.

I tak kruszeje pomnik największej w historii kaźni, niszczy grób czterech milionów ludzi. W ogniu krematoriów splonęły tysiące istot, spościłły ich marzenia, wzniósłły idee. Stosy buciaków, stosy ostryżonych włosów, stosy ubrań, protez, dziedziny zabawań — są jedynymi śladami po tych, którzy odeszli. Gineł pofesorowie, chłopi, robotnicy, artyści, księża, gineł starcy i małeńkie dzieci, które dopiero co przyszły na świat pełne ufności i nadziei, które nie nikomu nie zawiniły, nikomu nie skrzywdziły, nie nikomu nie zabrały, a którym okrutnie zabrano życie.

W wyświetlanym w muzeum filmie jest taki fragment, gdy przez bramę obozową wychodzi na wolność dzieci. Ida obdarta, wynędzniała, chwycąc się do chudych nóżnych. W pewnej chwili (widocznie na prośbę operatorów) zmeczonym ruchem unoszą rekawy swych kurtek — na każdej ręce widać turowany numer. Setki dziecięcych rączek, setki numerów.

Gdybyż każda rodzina zamordowanego w Oświęcimiu, gdybyż każdy były wzięci ocalony od śmierci złożył tylko jedną cegiełkę z wrywym nazwiskiem i numerem obozowym, z cegieł tych powstałby mur, który otoczyłby te wielkie cmentarzysko, chroniąc je przed profanacją. Gdyby każdy ze zwiedzających złożył tylko skromny datek na fundusz ochrony Oświęcimia — nie byłoby problemu z konserwacją.

Swego czasu Międzynarodowy Komitet Oświęcimski rozpisal światowy konkurs na

pomnik, który ma stanąć na terenie Brzezinki. Ogółem wpłynęło 430 prac najwybitniejszych architektów i rzeźbiarzy. Międzynarodowe jury wybrało z nich 7, kwalifikując je do dalszych eliminacji, które odbędą się za trzy miesiące w Paryżu. Wśród wyróżnionych znalazły się aż trzy prace Polaków.

Niewątpliwie przyszedł pomnik będzie wspaniałym dziełem sztuki, w którym w artystycznej formie zawarty zostanie hołd pamięci pomordowanych. Wydaje się jednak, że żaden najwspanialszy pomnik nie dorówna w swym wyrazie poczerniałym barakom, resztkom kominów krematoryjnych i murom komór gazowych... Każdy taki ceglany kikut, każdy słup naszpikowany izolatorami, każdy metr kolczastego drutu, to wizja przerażającej przeszłości, to wołanie milionów: Pamiętajcie!

Co prawda zostały wreszcie ustalone granice obozu — muzeum, wreszcie będzie można przystąpić do uregulowania spraw własnościowych, ale równocześnie gina w niepamięć apele dyrekcji muzeum prosiącego o pomoc i opiekę, o podniesienie go do rangi muzeum tzw. I kategorii, o jakieś większe fundusze, pozwalające na rekonstruowanie, ale po prostu utrzymać resztki tego wielkiego cmentarzyska.

Odzywają się tu i ówdzie głosy: po co utrzymywać cały obóz, jeśli jest zorganizowane muzeum?

Od dłuższego czasu muzeum oświęcimskie prowadzi prace badawcze. Nawiązało kontakty z 15 instytucjami naukowymi,

## Na zakończenie sezonu łódzcy filharmonicy pożegnają swych słuchaczy „Symfonią pożegnalną”

Wielki kompozytor epoki klasycznej — Józef Haydn, przez trzydzieści lat swego życia pełnił obowiązki nadwornego kapelmistrza Księżąt Esterhazy. Wśród wielu dzieł, skomponowanych przezeń w tym okresie, specjalną sławę cieszy się tzw. „Symfonia pożegnalna”. Zawdzięcza ona swe powstanie zabawnyemu okolicznościom. Otóż kierowana przez Haydn orkiestra wyjechała na letni wypoczynek, gdy nagle dowiedziano się, że książę nosi się z zamiarem znacznego skrócenia okresu urlopu muzyków. Haydn znalazł dowcipny sposób, na odwołanie się do uspaniałomyślności chlebobodawcy i w tajemnicy przed wszystkimi, uknuł w ten sposób muzyczny spektakl. Na najbliższym koncercie dworskim

badającymi sprawy II wojny światowej. Muzeum (działające na terenie największego obozu hitlerowskiego) współpracuje ze służbą informacyjną Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wymienia archiwalia, służy informacjami nie tylko rodzinom zamordowanych, ale prokuraturom i sądom w kraju i za granicą. Muzeum ma ambitne zamierzenie ujawnienia prawdy, ustalenia możliwie wszystkich faktów, składających się na tę makabryczną historię mionieł wojny.

Tyle muzeum w Oświęcimiu. A Brzezinka? Ona jest właśnie miejscem tej makabry, miejscem, gdzie gineł nie tylko Polacy, lecz synowie wielu narodów, gdzie w kilkumetrowych warstwach leżą ich proch. Czy godzi się po nich deptać? Czy można o nich zapomnieć?

I dlatego w styczniu 1957 r. na specjalnej sesji Międzynarodowy Komitet Oświęcimski zdecydował o utrzymaniu całego terenu kaźni i zwrócił się z apelem do całego świata, a szczególnie do krajów, których obywatele zginęli w Oświęcimiu — Brzezince o opiekę nad obozem. Istnieje projekt, by każdy kraj przysłał do niego jeden wydzialony rejon obozu. Niekóre z państw, jak Francja, Austria, ZSRR, CSR, Węgry, Jugosławia przychylnie ustosunkowały się do tej koncepcji i podjęły już nawet wstępne kroki. Od projektów do ich realizacji droga jednak daleka. Tymczasem czas powiększa tylko obraz zniszczeń... Jak długo jeszcze?

JERZY STEFKO

maestra zaprezentował nową, specjalnie napisaną symfonię. Pierwsze trzy części uzyskały całkowitą aprobatę słuchaczy. Również część ostatnia rozpoczęła się niby zupełnie niewinnie, ale oto nagle zaczęły się dzieć wśród orkiestry rzeczy niezwykle. Na oczach zdumionego księcia jeden z waltonistów zdmuchnął świecę na swoim pulpicie i przywołując na twarz grymas straszniego zmczenia, opuścił estradę. Za chwilę za jego przykładem poszedł flecista, drugi waltonista, wreszcie muzycy, bardzo „zmczeni” zaczęli kolejno wyrykać się z sali. Na koniec tylko na jednym pulpicie pozostała palnica się świeca i za ledwie dwóch skrzyptków doprowadziło symfonię do końca.

Książę był człowiekiem o bardzo czułym poczuciu humoru, więc w lot pochwycił pointę i rozbrojony przyrzekł swym przemeczonym orkiestrantom długie wakacje. Odtąd symfonia uszkała sobie miano „Pożemnalnej” i — jako jeden z najlepszych dowcipów muzycznych w literaturze — zachowała również do dziś swą tradycję wukonawca wraz ze słynnym gaszeniem świec, omu szczaniem przez muzyków estrady w Finale itp.

Trudno sobie wyobrazić bardziej symboliczny utwor na okazję zakończenia sezonu koncertowego orkiestry, która wybiera się niebawem na wakacje. Nasi filharmonicy postanowili właśnie to śmiesznie dzieło „Papy Haydna” wykonać na pożegnanie ze słuchaczami w piątek i sobotę, 20 i 21 czerwca o godz. 19.30.

Poza „Symfonią pożegnalną” Haydna usłyszymy w programie tych wieczorów Koncert fortepianowy G-dur Beethovena w wykonaniu znakomitego pianisty Jana Ekiara oraz — tu ciekawostka! — słynną Symfonię „Antarctica” Ralpa Vaughana Williamsa. Utwór ten skomponowany został jako hołd dla bohaterzkiej wyprawy Scotta, która osiągnęła najwyższy szczył zięlną następnie w pustyni lodowej.

Obok orkiestry, w realizacji tego ostatniego dzieła udział wezmą: chór żeński Filharmonii, Zofia Sliwińska — sopran i Andrzej Szalowski, jako recytator partii słownej Symfonii. Koncertami dyrygować będzie Henryk Czyż.

FELIKS BABOL

Chodząc po pawilonie Czechosłowacji i oglądając czeską ekspozycję na tegorocznych MTP, łatwo dojdziemy do jednego zasadniczego wniosku: punkt ciężkości ekspansji zagranicznego handlu CSR wyraźnie przesuwa się z artykułów konsumpcyjnych i artykułów przemysłu lekkiego na wyrobry przemysłu ciężkiego i maszynowego. Znajduje to odbicie w oficjalnych liczbach dotyczących rozwoju przemysłu czeskosłowackiego w latach powojennych.

Oto znajdziemy w nich, że produkcja przemysłu maszynowego w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła przeszło czterzy i pół raza. W tym roku przemysł ten przeżyje dalszy etap burzliwego wzrostu produkcji o 11 proc. w porównaniu z r. ub. (wzrost całej produkcji przemysłowej — o 8 proc.).

W naszej trosce zaś o wzmocnienie eksportu maszyn i urządzeń i poprawienie w ten sposób obrazu naszego bilansu płatniczego — nie jesteśmy bynajmniej odosobnieni. Oto nasz południowy sąsiad już dziś w całości swego eksportu wywozi do różnych krajów świata aż 41 proc. samych maszyn. Dla przykładu warto wspomnieć, że znany na całym świecie motocykl „Jawa” jest najpopularniejszym w tej chwili motocyklem eksportowym. Gdybyśmy bowiem dodali wszystkie motocykle eksportowane przez kraje produkujące te dwukołowce pojazdy, okazałoby się, że czeskie „Jawy” stanowią aż 35 proc. wszystkich motocykli eksportowanych na świecie.

Technika naszego sąsiada z południa opanowała szereg nowości, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. Wymieńmy tu luksusowy autokar Skoda - 706 RT0 z silnikiem

na ropę, rozwijającym szybkość 90 km na godzinę, transportowy samochód (specjalnie dla budownictwa) TATRA 111 wyposażony w urządzenie wywołane, sportowy samolot METASOKOL 3—4-osobowy z silnikiem Walter M. 332 umożliwiającym osiągnięcie szybkości 260 km na godz., nowy samochód 6-osobowy TATRA 603, zużywający 12—14 litrów paliwa na

Podobnie, jak tegoroczna ekspozycja amerykańska — która w dużym stopniu zrezygnowała z pokazania atrakcyjnych artykułów konsumpcyjnych, przedstawiając się raczej na towary, maszyny i urządzenia, które realnie mogą wchodzić w rachubę przy dalszym rozwijaniu wzajemnych stosunków gospodarczych między Pol-

towni domagających się unowocześnieńia. Wspomniamy tylko splaszczarkę, model 570 (lamie papier systemem krzywym czerokrotnie), czy też cylindrowy automat drukarski typ M1 do druków wielokolorowych o wydajności 4.000 druków na godzinę.

Nasi specje od motoryzacji oglądali w Poznaniu z pewnym uczuciem żalności najnowszy typ sportowego Wartburga. Nasi naukowcy zaś zainteresowali się nowością w dziedzinie sprzętu laboratoryjnego — naukowego (np. urządzenia szklane z wewnętrznym oświetleniem elektrycznym, albo aparat do tzw. chromatografowania papieru, służącego do badania krwi, ustalania procentu cukru w organizmie, do wykrywania izotopów promieniotwórczych oraz do szeregu innych prac laboratoryjnych).

Ci, którzy narzekają na niedostatek naszej produkcji materiałów budowlanych, mogliby zbierać na plac wystawowy NRD i zobaczyć, że cegle można produkować również z... kamienia. Automatycznie urządzenie skła da się z prasy próżniowej, automatów do ciecia, transportera, elewatora, urządzenia do ładowania i automatycznej wywołki. Dwóch robotników dziennie może na tej maszynie wyprodukować 48 tys. cegieł.

Kamienia u nas w kraju nie brak. Może by więc zaopatrzyć się w kilka takich maszyn? W budownictwie więksim nastąpiłyby niewątpliwie poważny skok rozwojowy. Ale tak już jest na Targach. Co krok trzeba się zastanawiać, co chwila — trzeba pomyśleć. Targi zmuszają do wyciągnięcia wniosków na temat własnej sytuacji gospodarczej i technicznej.

## CSR i NRD na Targach (Od naszego wystannika)

100 km, ale rozwijający szybkość 160 km na godz.

Fakt uzyskania przez czeskie spadochroniary tytułów mistrza świata na zawodach spadochronowych w Moskwie w roku 1956 stał się punktem wyjścia do rozwinięcia produkcji spadochronów (typ PTCH i PZ). Inne typy — np. ZL-55 przeznaczane są specjalnie dla pilotów samolotów sportowych i szybowców, jako spadochrony ratownicze.

Jest poza tym w Poznaniu do obejrzenia cała rewia czeskich obrabiarek do metalu, że wymienimy tylko takie nowości, jak wiertarka ultradźwiękowa UVZ 1-20, tokarka rewolwerowa R-5 (doskonale w precyzi, uproszczone w obsłudze), elektroiskrowa mikrodziurarka VJ 03 (do wiercenia otworów o średnicy od 0,05 do 0,8 mm) itp.

ską a USA, również i nasz zachodni sąsiad — NRD — w większym stopniu, niż w latach ubiegłych uwzględnił te dziedziny, którymi jesteśmy żywopalnie zainteresowani. Widać to np. po NRD-owskiej ekspozycji maszyn rolniczych, ustawionych przed halą nr 14 i służących unowocześnieńiu produkcji rolnej.

Maszyny te, jak mówią prospekty i informatory z pawilonu NRD, wystawione zostały w tym roku w Poznaniu na specjalne życzenie naszego Ministerstwa Rolnictwa i oznaczają się wysoką sprawnością i łatwością w obsłudze (np. traktor RSO 9 z motorem Diesla, mający w rolnictwie wszechstronne zastosowanie). Ekspozycja naszego sąsiada zainteresował się również nasz przemysł poligraficzny, cierpiący jak wiadomo z powodu przy starzalych maszyn i urządzeń i gwał-



# „Parodie miłości”

SDP w ramach obchodu 50-lecia pracy dziennikarskiej red. St. Chruszczewskiego („Dziennik Łódzki”), organizuje poranek autorski w dniu 29 czerwca (niedziela), o godz. 11, w sali Teatru 7,15.

Na program poranku pn. „PARODIE MIŁOŚCI” złożą się:

- SŁOWO WSTĘPNE — Marian Piechał,
- „ICH DWOJE I TEN TRZECI” — dialog — Zofia Petri, Wojciech Piłarski,
- „ZŁOTE GODY” — humoreska — Lena Wilczyńska, Józef Piłarski,
- „CELINO, ZROB TO DLA MNIE” — skecz — St. Piasecka, S. Butrym, W. Piłarski, W. Skoczylas,
- „FOTOGRAFIA” — monolog — Jerzy Walczak,
- „MORDERCA” — dialog — C. Kubicki, J. Cwikliński.

Reżyseria: S. Butrym i J. Antczak. Przy fortepianie: Wanda Cegiłka.

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru 7,15 od godziny 10 do 14 i od 16 do 19.

## Jest jeszcze 50 działek woynych

Przy ul. Ksieży Młyn 5 powstały ogromne ogrody działkowe. Dziś już około 700 osób posiada tu swoje ogródki. Ponieważ zarząd tych ogrodów przejął w ostatnich dniach dotkowane nowe tereny przy ul. Milionowej i 8 Marca, jest jeszcze wolnych około 50 działek. Nie byle jaka okazja dla mieszkańców tej dzielnicy. Warto się więc jak najszybciej zainteresować tą sprawą.

## Strzyżenie tylko... brzytwą

★ „Tytusy” i „jaskółki” ustąpiły miejsca fryzurze „na jeża”

★ Najmodniejsze włosy koloru sztucznego

O Międzynarodowym Konkursie w Budapeszcie opowiada Z. Makowski



Naszą redakcję odwiedził p. Zygmunt Makowski — mistrz fryzjerski, z Łódzkiego „Zjednoczenia Fryzjerskiego”, który w dniach 8 i 9 czerwca reprezentował Polskę razem ze swym kolegą warszawskim p. Zb. Siewierskim na Międzynarodowym Konkursie Fryzjerów Męskich w Budapeszcie.

Ten międzynarodowy konkurs najlepszych fryzjerów męskich oraz damskich wszystkich krajów demokracji ludowej zgromadził 120 mistrzów grzebienia i brzytwy, którzy stanęli do zawodów o miano najlepszych we wschodniej Europie.

Nasz gość, jako jeden z nielicznych w kraju dokonuje strzyżenia mężczyźni, nie jak to się u nas stosuje za pomocą maszyny i nożyczek, lecz systemem paryskim Herdego wyłącznie za pomocą brzytwy. Używanie maszyny jest na konkursie zabronione, a nożyczek używa się tylko do wystrzygania włosów za uchem lub głęboko na karku.

Niech nikt z naszych czytelników nie myśli, że p. Makowski za pomocą brzytwy goli wszystkich na „pale”. Cała sztuka w tym, że za pomocą właśnie brzytwy przystrzyga włosy na głowie do długości ok. 6 cm. Pojem za pomocą suszarki układa włosy. W ten sposób powstaje najelegantsze strzyżenie, które każda sobie aplikować niewybitniejsi eleganci. Pan Makowski poinformował nas również o najmniejszych w Europie męskich fryzurach.

A więc z mody wyszły pleczy, „tytusy”, „jaskółki” natomiast dla mężczyzn, którzy lubią strzyżenie krótkie stosuje się fryzurę na jeża, ale również z układaniem włosów.

Co ciekawsze fryzury męskie

prezentowane przez mistrzów fryzjerskich w Budapeszcie — dokonywane oczywiście za pomocą brzytwy — nie posiadały wygolonych karków, ani boków. Jest to fałszywe zębie na kark i skronie włosów oraz krótszych. Na samo strzyżenie uczestnicy konkursu mieli 40 minut, na układanie fryzury za pomocą suszarki 20 minut. Najwyższą punktacją 20 pkt. za strzyżenie i 10 pkt. za układanie. Konkurs wygrał Albert Antel z Budapesztu, zaś nasz sympatyczny rozmówca znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych fryzjerów wśród krajów demokracji ludowej. Konkurs odbywał się w obryzmiej hali Honvedu i uczestniczyło w nim równocześnie 60 fryzjerów, przy kompletnie wypełnionej widowni.

Kilka szczegółów opowiedział nam również p. Makowski o konkursie fryzjerów damskich. Zgodnie z modą jaka panuje na Zachodzie przeważały sztuczne kolory włosów, a więc jasna platyna, a nawet kolor jasnorożowy. Czego tam nie wyprawiali mistrzowie grzebienia! Pan Makowski widział jedną fryzurę z „trzemna sputnikami”.

Ponieważ nasz rozmówca jest jedynym fryzjerem, który lubią strzyżenie krótkie w Łodzi, w dniach najbliższych da pokaz tego strzyżenia dla fryzjerów łódzkich.

Rozmawiał: Sk.

# Po raz pierwszy RN m. Łodzi przedyskutuje działalność służby łączności

Po raz pierwszy po wojnie Rada Narodowa m. Łodzi przedyskutuje sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Zarządu Łączności, który jak wiadomo, świadczy usługi w zakresie służby pocztowej, telekomunikacyjnej i radiofonii przewodowej.

Wojewódzki Zarząd Łączności kieruje działalnością na terenie Łodzi i województwa 422 placówek pocztowych z czego na samą Łódź przypada 37 placówek. Podlega mu urząd telefonów miejscowych, który zajmuje się instalacją oraz konserwacją 20.610 aparatów telefonicznych, rozbudową central telefonicznych oraz obsługą połączeń między miastami.

Łódź dziennie otrzymuje przeciętnie ponad 128 tys. przesyłek listowych. Nadaje zaś i przyjmuje około 2 tys. telegramów, a blisko 7.600 rozmów międzymiastowych przeprowadza się w ciągu doby z naszego miasta. Dość wspomnieć na zakończenie statystyki, że w roku 1957 przeprowadziliśmy w Łodzi 49 mln. rozmów miejscowych oraz nadaliśmy około 46 mln. listów.

Wedle opinii władz łączności do sprawnej obsługi klientów Łódź potrzebuje 50 placówek pocztowych, brakuje więc jeszcze 13. Projektuje się w najbliższym czasie uruchomienie nowych urzędów pocztowych na Kozinach, Dołach, na Rokiccu, na Kuraku i Dąbrowie Zachodniej.

### DLACZEGO TEMPO ZÓLWIE?

Sprawnność łódzkiej obsługi pocztowej, do której mamy jeszcze często wiele zastrzeżeń za opóźnianie, czy niedoręczanie listów i telegramów jest jednak jedną z lepszych w kraju. Zdarzają się wypadki, że depesze otrzymujemy z dużym opóźnieniem, ale następuje to czasem bądź z winy innego urzędu pocztowego, bądź z winy nadawcy, któ-

ry podaje zły lub niedokładny adres, a poczta nie może przecież sprawdzić tego adresu w Wydziale Ewidencji, bowiem usługa ta kosztuje 5 złotych, na co Łączność nie ma funduszy. Z tych przyczyn 30 telegramów dziennie nie dochodzi na czas do adresata, a liczba listów fałszywie adresowanych sięga 300.

### NOWE CENTRALE I ROZWIĄZACZE

Jakie są szanse poprawy usług telekomunikacyjnych, a więc rozbudowy sieci telefonów, w naszym mieście? Potrzeby ludności i urzędów są duże, lecz ze względów technicznych w bieżącym roku będzie można podłączyć jedynie 3.200 nowych aparatów telefonicznych. Trzeba wiedzieć, że w okresie ostatnich 5 lat wybudowano w naszym mieście dwie dzielnicowe centrale telefoniczne i poczta dysponuje znaczną ilością wolnych numerów. Procent wykorzystania tych central jest jednak niski, ze względu na brak kabli do połączeń. Dzięki usilnym staraniom otrzymaliśmy ostatnio dość znaczne ilości kabla, co pozwoli przy uruchomieniu centrali Łódź-Południe, już w czerwcu tego roku, na włączenie czynnych 2.700 aparatów do tej centrali (numery zaczynające się w spisie od czwórki) co znacznie odciążą centralę główną. Poczta układa obecnie kanalizację kablową na Kozinach w południowej części miasta oraz nieznaczne ilości w dzielnicach północnych, co pozwoli uruchomić nowe aparaty telefoniczne.

By jednak zapewnić, jak największą ilość nowych połączeń telefonicznych na wzór zagranicy wprowadzamy do użytku tzw. aparaty szeregowe (rozwiązacze), to znaczy, że na jednym wspólnym liczniku mogą być zainstalowane dwa aparaty o różnych numerach w dwóch mieszkaniach lub biurach. W ostatnich latach zainstalowano w Łodzi 1122 tego typu aparatów. Tu trzeba zwrócić uwagę na jedno bardzo istotne zagadnienie. Przewody telefoniczne w Łodzi są już bardzo stare, niektóre przekraczają nawet 30 lat. W związku z tym poczta musi zainstalować coraz więcej napraw i awarii. W ub. roku zanotowano 1.074 awarie w kablach oraz prawie 30 tys. drobnych uszkodzeń sieci miejskiej.

Od trzech lat znajduje się w budowie nowa centrala wraz z zespołem urządzeń, która w bieżącym roku została wreszcie oddana do użytku. Przyczyną opóźnienia budowy jest ciągłe odwoływanie brygad budowlanych na inne obiekty. Ponieważ koszty inwestycji wynoszą 26 mln., a wszelkie opóźnienia mogą spowodować poważne straty, przez zamra-

żanie spowodowanego za dewizy sprzętu, poczta zwraca się z apelem do Rady o pomoc i przyspieszenie budowy zgodnie z obowiązującym harmonogramem.

Wiele osób korzystających z zegarynki narzeka, że jest ona złyta, a głosy są zniekształcone. Zegarynka łódzka jest transmitowana kablem z Warszawy, i w planie inwestycyjnym na rok 1958, przewidziane jest zainstalowanie nowej zegarynki dla naszego miasta.

Chcąc usprawnić usługi świadczone klientom poczty w stosunku do pracowników, którzy bumelują lub są nieśmienni w pracy jest bezwzględna i zwalnia ich. Wypowiada się również prace nieuprzejmych telefonistek i telegrafistek. W tej sprawie poczta liczy na pomoc społeczeństwa, które powinno sygnalizować o wszelkim, niewłaściwym zachowaniu się pracowników poczty w czasie służby.

### SILNIEJZA RADIOSTACJA

Ponieważ Polskie Radio znajduje się w resorcie Ministerstwa Łączności podlega również Wojewódzkiemu Zarządowi Łączności. Łódzka stacja nadawcza jest słyszana w promieniu od 25 km do 40 km, zaś wieżozem — w promieniu jeszcze krótszym, bowiem pracuje na fali jednocześnie z całym szeregiem radiostacji europejskich o dużej większej mocy. Wskutek tego słychać też często gwizdy, co jeszcze bardziej uniemożliwia jej słyszalność nawet w samej Łodzi. Projektuje się rozpoczęcie budowy w IV kwartale br. nowej średniofalowej radiostacji łódzkiej. Będzie to stacja o większej mocy, a jej lokalizacja została zatwierdzona w okolicach Łodzi. Przewiduje się, że nowa radiostacja rozpocznie swą działalność w 1960 r.

Należy oczekiwać, że radni otrzymawszy obszerny materiał sprawozdawczy, w dyskusji podniosą szereg zagadnień zmierzających do usprawnienia świadczeń Łączności, a zwłaszcza w zakresie przyspieszenia doręczania przesyłek. Jak się dowiadujemy posiadają oni obszerne dane i postulaty wysuwane na zebraniach z mieszkańcami naszego miasta.

ZB. SKIBICKI

# Najnowszy model „2a”



### Z ukosa

## W żywy kamień...

„Kłną kierowcy przejeżdżając przez ulicę Buczka. Liczne i głębokie wyboje powodują peknięcie resorów, nie mówiąc już o takich „przyjemnościach” jak trzesienie i ciągle podbija- nie wozu do góry. Ulica Bucz-

ka nie jest bynajmniej żadnym wyjątkiem. Natomiast prawdziwym unikatem są w Łodzi ulice, gdzie można włączyć spokojnie przejechać. Bo jak wiemy, stan naszych nawierzchni pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

### „Indie” w Klubie MPiK

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86 parter) nastąpi uroczyste otwarcie wystawy reprodukcji malarstwa w grotach Adzanty „Indie”.

Prawdziwą dla nas zagadką jest — jak długo trzeba będzie czekać, zanim na ul. Buczka i wielu innych załata się dziura. Zdawać się może sprawa pozor nie blaha, ale jak wykazuje praktyka, u nas wszystko robi się na opak. Bo oto niedawno ul. Buczka znajduje się ul. Spokojna. Spokojna nie tylko z nazwy — rzeczywistość tu jest inna. I właśnie na tej ulicy przystąpiono ostatnio do robót drogowych, nakładając nową nawierzchnię. Co najmniej dziwnie wydają się powbudki, jakimi kierowano się przy wykładaniu podobnych de-cuj.

Program otwarcia m. in. przewiduje: słowo wstępne — prezesa Koła Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciółki Polsko-Indyjskiej Mariana Piechała, wprowadzenie do wystawy prof. dr Hiranmoji Ghoshal — Indie (w jęz. polskim) oraz wyświetlenie oryg. filmów prod. indyjskiej: „Tańczący Szwab”, „Kraina w tajemniczości”, Wstęp wolny.

I cóż się później dzieje, że żywość aut skiera się o dobrych kilka lat. A na to sobie chyba pozwolić nie możemy.

(kr)

### Nie tylko dla wedkarzy

## Czy wiecie, że...

W Łodzi i województwie łódzkim jest 8.000 wedkarzy. Zarząd PZW postanowił w tym roku zwerbować jeszcze 3000 nowych członków. „Akcja 10.000” ma na celu lepszą gospodarkę wodami i zmniejszenie kłusownictwa.

Wędkarze z Pabianic postanowili utworzyć zmotoryzowaną straż honorową do walki z kłusownictwem. Kłusownictwo na wodach województwa łódzkiego kwitnie. W ub. roku strażnicy sporządzili przeszło 400 doniesień za kłusownictwa wędkarskie, odbierając nielegalnie posiadane wędki, spininę itp. W tym sezonie straż rybacka zaopatrzona będzie w kajaki i broń palną.

Basen czynny będzie codziennie w godzinach od 10 do 21, a w niedziele i święta — od 9 do 21.

### W XVII rocznicę hitlerowskiego najazdu na ZSRR

20 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I. piętro) — w związku z 17 rocznicą napadu faszystów hitlerowskich na Związek Radziecki, prof. HANS RODENBERG z NRD wygłosi odezbyt pi.

Ostatnio kary za kłusownictwo są poważniejsze. Sąd Powiatowy w Radomsku skazał kłusownika za łowienie ryb sięcią na 1.000 zł grzywny, a za łowienie wędka 100 zł. Rok wcześniej kary za łowienie wędka nie przekraczały 20 zł, a były wypadki, że wynosiły 5 zł.

„W 17 rocznicę napadu faszystów na ZSRR” Odczyt będzie wygłoszony w języku niemieckim. Po odczyt film prod. NRD w wersji oryginalnej pt. „Dokąd idziemy”.

Wiele rzek województwa łódzkiego zatrutowanych jest węglowod. zanieczyszczonych ściekami z zakładów pracy. Na przykład Bzura odczuwa „dobrejście” z zakładów „Bortu” na przestrzeni 112 km, a Warta Czestochowska w Ręby na przestrzeni 70 km. Odnalezione zatrutowane jest 14 rzek na przestrzeni około 400 km. „Bortu” zapłaciła odszkodowanie w wysokości 40.000 zł a Czestochowska w Wielumiu 10.000 zł. Wszelka to małe i bez wielkiego znaczenia. Problem może być jedynie rozwiązany przez zainstalowanie oczyszczalni ścieków.

### Dla ścisłości

W dniu 18 bm. w artykule pt. „Sadomania” pomineliśmy miejsce zamieszkania Zenona Kabaty. W związku ze zgłoszeniem się do naszej redakcji osoby o tym samym nazwisku i imieniu, wyjaśniamy, że wymieniony przez nas Zenon Kabat zamieszkuje w Łodzi, przy ul. Wschodniej 40.

Równocześnie podajemy, że drugi z wymienionych w naszym artykule Józef Jesionek mieszka przy ul. Sterlinga.

### Kogo oszukiwały?

Podobną oszustkę — Antoninę Balcerzak (bez stałego miejsca zamieszkania) zatrzymała Komenda Miejska MO w Krakowie. Oszustka ta, jeżdżąc po całym kraju, przedstawiała się za żonę majora WP, lub żonę inżyniera budowlanego i pod pozorem dostarczenia samochodów, motocykli, materiałów budowlanych, materiałów ubraniowych — wyłudzała od przygodnych osób pieniądze. Występowała ona pod różnymi fałszywymi nazwiskami, jak: Zielińska, Kwiatkowska i Pawłowska.

Wszystkie osoby, poszkodowane przez owe oszustki, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Woj. MO w Łodzi, ul. Kilińskiego 152, pokój 75.



Maria — Teresa Machul Antonina Balcerzak

Komenda MO miasta Bytom zatrzymała ostatnio oszustkę Marię — Teresę Machul (zam. w Kłodzku, ul. Armii Czerwonej 15), która jeździła po kraju i osobom przygodnym oferowała kupno motocykli, pralek elektrycznych, materiałów budowlanych, firanek i innych artykułów otrzymywanych rzekomo od rodziny z Czechosłowacji. Jeśli ktoś reflektował na kupno — oszustka brała zaliczkę i, więcej się nie pokazując, wała się ona w hotelach, lub mieszkaniach prywatnych w różnych miastach Polski, m. in. w Warszawie, Łodzi, Kłodzku, Szczecinie, Gdyni, Katowicach.



WAZNE TELEFONY  
Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15  
Pryw. Pomoc Lek. 333-23  
555-55  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

### TEATRY

**NOWY** (Wielkowskiego 15) g. 19 „I kofie się potknę” (gościnne występy Mokińskiego Teatru Sztetyńskiego)  
**JARACZA** (Jaracza nr 27) nieczynny  
**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu nr 2) g. 19 „Achilles i panny”  
**MŁODEGO WIDZA** (Młodzieży 4a) nieczynny  
**TEATR 7.15** (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił na zwisko”  
**OPERETKA** (Piotrkowska 249) — nieczynna  
**ARLEKIN** (Wólczkańska nr 5) g. 17 „Dziśkie i hedzje”  
**FINOKIO** (Kopernika 16) g. 17 „Diamantowa rosa”

### WYSTAWY

**KLUB MP I K** (Piotrkowska 86, parter) Wystawa reprodukcji malarstwa w grzechach Adzantya — Indie, czynna g. 12-20  
**KLUB MP I K** (Piotrkowska 86 — I piętro) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” — czynna g. 10-20

### MUZEJA

**MUZEUM SZUKI** (Wielkowskiego 62) czynne g. 14-20  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) czynne g. 11-16

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INŻ.** względnie technika drzewiarza na stanowisko kierownika zakładu, inż. względnie techników technologów ze znajomością produkcji mebli, stolarzy meblowych, robotników magazynowych oraz dozorców zatrudnia Łódzkie Zakłady Drzewne P.T. w Łodzi, ul. Kaliska nr 16-18. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia w godz. od 7 do 15.

**KIEROWNIKA** sekcji adm.-gosp. ze znajomością zagadnień inwestycyjnych — zarobek do 1800 zł zatrudniony. Zgłoszenia do Dyrekcji Centralnej Hurtowni Szklanej Laboratorijnej Łódź, Brukowa 14. 4280-K

**RADIOTECHNIKA** lub mechanika na stanowisko laboranta poszukuje Zakład Fizjologii Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Lindleya 3, II p. 4267-K

**MONTERÓW** spawaczy, monterów na centr. ogrzew. i wod.-kan., blacharzy wentylacyjnych, pomocników monterów, kopaży i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni w Łodzi i na wyjazd Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych. Zgłoszenia w Łodzi, ul. Wólczkańska 158-160 i u kier. robót: w Piotrkowie w Fabryce Maszyn Górniczych, ul. Nowa 74, w Tomaszowie Maz., Stadion Sportowy „Lechia”, w Radomsku, ul. Daszyńskiego 31 F-ka Mebli Giętych w budowie, w Kutnie, Zakłady Farmaceutyczne, ul. Sienkiewicza nr 25. 4264-K

**FOTOGRAFA** i salowe zatrudni natychmiast Szpital Radlińskiego w Łodzi, ul. Drewnowska 75. 12786-G

**GŁÓWNEGO** inżyniera z wyższym wykształceniem technicznym minimum 5 lat praktyki na odpowiedzialnym stanowisku, ze znajomością organizacji i prowadzenia produkcji zatrudnia Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Pabianicach, ul. Lutomska nr 19. Podania należy kierować na wyżej podany adres, dział zatrudnienia. 4208-K

**TELEFONISTKI** ze znajomością języków obcych zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Hotelu „Orbis-Grand” w Łodzi. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i podaniem przyjmują Sekcja Planowania i Organizacji Pracy ul. Traugutta 1 w godzinach od 8 do 15.

**KIEROWNIKA** grupy robót, starszych techników, kalkulatorów, mistrzów budowlanych, tynkarzy, murarzy, pomocników murarzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247, barak nr 9, pokój 18.

**ROBOTNIKÓW** nie wykwalifikowanych, murarzy, brukarzy, malarzy, stolarzy budowlanych i portierów zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych w Łodzi, ul. Milonowa 23. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4237-K

**PRZADKI** pomagaczki i uczenice powyżej lat 16 na przedziałnie średnia, tkaczy i uczeńki na tkalnice powyżej lat 16, przykroczaczy, wikarzy, wózków, zamiataczki, sprzątaczkę, przewłóczki, robotników na fabrycznej, pomoce: brukarskie, murarskie, dekarskie, robotników podwierzynych i robotników do służby dozoru. uczeńki na samoprzaimnie wózków powyżej lat 18 oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudnia Z.P.P. im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 203-5 dział kadr. 4145-K

## CO? GDZIE? KIEDY?

### KINA

(W nawiasie podajemy kategorie kin)  
**ADRIA** (II — Piotrkowska 150) „Kochanek Lady Chatterley” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**BALTYK** (premierowe — Narutowicza 20) — nieczynne  
**DWORCOWE** (II — Dworzec Kaliski) „Człowiek i tygrys”, „Na harcerskim bawku”, „Stateczek” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
**GDYNIA** (II — Tuwima 2) „Edward i Karolina” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Swawolne kaczkorki”, „Wesołe w koralewym morzu”, „Nowe szaty króla”, „Fips Psotnik” g. 16, 17  
**ŁĄCZNOŚĆ** (II — Józefów 43) „Ostatnia walka Apeza” doz. od lat 12 g. 20  
**MŁODA GWARDA** (II — Zielona 2) „Ali Baba i 40 rozbójników” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. „Małżeństwo dr Danwity” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20  
**MUZA** (II — Pabianicka 173) „Dwa zeznania” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20  
**PIONIER** (II — Franciszkańska 31) „Sprawiedliwość stała się zadaniem” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20  
**POLONIA** (premierowe — Piotrkowska 67) „Imieniny Henrietty” doz. od lat 16 g. 10, 30, 13, 00, 15, 30, 18, 20, 30  
**POKÓJ** (II — Kazimierza nr 6) „O'Canaceiro” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

**1 MAJA** (II — Kilińskiego 178) „Złoty kask” doz. od lat 18 g. 15, 30, 17, 30, 19, 30  
**ROMA** (II — Rzgowska nr 84) „O'Canaceiro” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**SOJUSZ** (II — Nowe Złotno) „Śmiech zabroniony” doz. od lat 12 g. 17, 19  
**STUDIO** (III — Bystrzycka 9) „Błękitny kontynent” doz. od lat 7 g. 18, 20  
**STYLLOWY** (I — Kilińskiego 123) „Tańczymy wśród gwiazd” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15  
**SWIT** (II — Bałucki Rynek) „Miałem 7 cerek” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**TATRY** (II — Sienkiewicza 40) „Niebieski ptak” doz. od lat 18 g. 15, 45, 18, 20, 15  
**TATRY-LETNIE** (premierowe — Sienkiewicza 40) „Agnieszka wśród gangsterów” doz. od lat 18 g. 21, 15 — kino czynne tylko w dni pogodne  
**WISLA** (premierowe — Tuwima 1) „Ryszard III” doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**WŁOKNIARZ** (I — Próchnika 16) „Kto zabije” doz. od lat 18 g. 9, 15, 11, 30, 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30  
**WOLNOŚĆ** (I — Przybyszewskiego 16) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**ZACHĘTA** (II — Zgłerska 26) „Stracone” doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**POPULARNE** (II — Ogrodowa 18) „Noe Sylwestrowa” g. 18, 20

### PRZEDWIOSNIE

(I — Zeromskiego 76) „Noce Cabirri” doz. od lat 18 g. 15, 30, 17, 45, 20  
**GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** (II — Tuwima 34) „Kamienne horyzonty” doz. od lat 16 g. 18, 20  
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.  
AS Al. Kościuszki 48 pisał stałe dyżury nocne 18, 20  
PALMIARNIA (Park Zródlińska) czynna g. 10-18  
ZOO — czynne g. 9-20

### Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 19, Wólczkańska 37, Jaracza 32, Limanowskiego 80.  
**AS Al. Kościuszki 48** pisał stałe dyżury nocne 18, 20  
**DYŻURY SZPITALI**  
Położnictwo: Polesie 1 część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Limanowskiego) — Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście, Staromiejska, Widzew i część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Sędziwskiej) — Szpital im. dr. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-38. Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Cementarnej) — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15.  
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczkańska 195.  
Internia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.  
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczkańska 195.  
Okulistyka: Szpital MON ul. Zeromskiego 113.

## PRZETARG

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. E. Plater w Łodzi, przy ul. Wólczkańskiej 66

ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford-Canada o ładowności 1,5 tony, cena wywoławcza 30.000 złotych.  
Przetarg odbędzie się 8 lipca 1958 r. o godzinie 10 w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego im. E. Plater w Łodzi przy ul. Wólczkańskiej nr 66.  
W wypadku gdyby przetarg w podanym wyżej terminie nie dał wyniku, odbędzie się on w drugim terminie — w dniu 25 lipca br., ewentualnie w trzecim w dniu 9 sierpnia 1958 roku również o godz. 10 przy ul. Wólczkańskiej 66.  
Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.  
Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić do N.B.P. I O. M. w Łodzi konto 905-6-180 do dnia 5 lipca 1958 r. Oferty wraz z pokwitowaniem za wpłacone wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu, należy składać w biurze Zakładów Przemysłu Dzwier. im. E. Plater w Łodzi przy ul. Wólczkańskiej nr 66 do dnia 6 lipca 1958 r. — włącznie.  
Samochód jest do obejrzenia w Z. P. Dzw. im. E. Plater w Łodzi przy ul. Wólczkańskiej nr 66 od godz. 10 do 12 we wtorek i piątek.

### Podział funduszu zakładowego

**Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Włóchnych w Łodzi** zawiadamia, że pracownikom zatrudnionym w roku 1957, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym przysługują należności z tytułu podziału funduszu zakładowego, wypłaty dokonywane będą do dnia 30 czerwca 1958 roku.  
Pracownikom zatrudnionym w podległych placówkach (oddziałach) wypłat dokonują kasy tych oddziałów, pozostałym pracownikom kasa W.Z.P.S.Wł. w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 64 do godz. 14 w sobotę do 12.  
Po dniu 30 czerwca 1958 roku wypłaty dokonywane nie będą i żadne reklamacje nie zostaną uwzględnione. 4108-K

## KONKURS

Dyrekcja Centralnego Zarządu Montażu Urządzeń Elektrycznych „Elektromontaż” OGŁASZA KONKURS na stanowisko naczelnego dyrektora w przedsiębiorstwie na terenie Łodzi.  
Ubiegający się o powyższe stanowisko winni odpowiadać następującym warunkom: posiadać wyższe wykształcenie techniczne (elektrotechnika) i 7 lat praktyki w tej branży w tym minimum 3 lata na kierowniczym stanowisku lub wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktykę jak wyżej w dziedzinie ekonomiki przedsiębiorstw przemysłowych.  
Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem należy kierować na adres: Centralny Zarząd Montażu Urządzeń Elektrycznych Warszawa, ul. Marszałkowska 79. 4093-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

**LEZAKI**, hamaki, pręty do firanek, klosze do żyrandoli, żyrandole w dużym wyborze, artykuły gospodarstwa domowego poleca f-ma Roman Linkowski Piotrkowska 120.

**ZAKOPIAŃSKIE** paski do zegarków. Hurtowa sprzedaż. Pracownia Wólczkańska 71, Białecki

**MOTOCYKL „BMW” 750** cm „Sahara” sprzedam, Tel. 359-95, Narutowicza 8. 12626 G

**SPRZEDAMY** maszyny obrabiacze, prasę poligraficzną, podaszowy drewniany „elastik”, wzmocniacz radiowy, wirówkę do mleka 50 l i inne. Spółdzielnia Usług Rozrywkowych w Likwidacji — Kraków, ul. Sławkowska 4. 4232 K

**SERWIS** kompletny „Rosenthal” sprzedam. Wiadomość Abramowskiego 28 m. 25. 11940 G

**LEKKI** koszt do motocykla 250-350 cm sprzedam. Sklerlewicka 6.

**MOTOCYKL „Pannonia” 250** cm stan idealny sprzedam. Tuwima 6 (garaż). 12839 G

**MOTOCYKLE: „WFM”** niedotary oraz „Junak” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Łódź, ul. Zachodnia 197 m. 8.

**MOTOCYKL „Jawa” 250** cm 2 sześnastkach — model 58 r. — sprzedam. Piotrkowska 180 m. 25.

**MOTOCYKL „BMW” 750** cm R 12 z wózkiem, stan idealny sprzedam. Próchnika 5 poprzeczna ofiarowa, parter od godz. 16.

**MOTOCYKL „Imperial”** z wózkim 500 cm niedrogo sprzedam. Łódź, ul. Orkana 9 (od Śląskiej). 12477 G

**WÓZKI** głębokie spacerowe, lalkowe, tozyskie i kulkowe, modele czeskie oraz rowerki poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120. Ceny zniżkowe. 12477 G

## POMIESZCZENIA WARSZTATOWEGO

o powierzchni ca 200 m<sup>2</sup> lub wyżej z instalacją: siły, światła i kanalizacją, na terenie m. Łodzi

### poszukuje

poważne przedsiębiorstwo państwowe. Oferty pisemne „2088” „PAR” Warszawa, Bagatela 14. 4225-K

### MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA SKUPUJE

od osób prywatnych  
**SPÓŁDZIELNIA PRACY „MIKRO”** Warszawa, ul. Rutkowskiego 28, tel. 608-42. 4270-K

### PODZIĘKOWANIE

P. dr Wilczyńskiemu, ordynatorowi Szpitala św. Rodziny za przeprowadzenie pomyślnej operacji i bezinteresowną opiekę w czasie choroby mojej żony Stanisławy Dąbrowskiej oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu składam serdeczne podziękowania.  
**FRANCISZEK DĄBROWSKI** Łódź, Orła 7. 4263-K

**TALON** na telewizor „Bellweder” (III Kw.) zamienie na talon lub motocykl „M-72”, „Jawa 250”. Wiadomość ul. Wielkowskiego 31-9. 11780 G

**SAMOCHOÓD** osobowy — „Fiat” stan bardzo dobry, nowy silnik — sprzedam. Nawrot 11. 11773 G

**SKUTER** francuski „Penguin” nowy sprzedam. Wólczkańska 234 m. 9.

**MOTOCYKL BSA 500 i** skuter „Lambretta” 125 sprzedam. Tel. 268-80 lub Piotrkowska 277-4.

**RADIO „Undine 2”** sprzedam. Kraszewskiego 16 m. 2. 11751 G

**MOTOCYKLE „Jawa” 250** na sześciastkach, nowa i BMW 350 w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość ul. Zakątna 84, garaż, od godz. 16-18.

**TAPCZAN** nowy (robiony na zamówienie) — sprzedam. Próchnika 21 m. 18a. 11710 G

**MOTOCYKL** nowy „12” z koszem oryginalnym — sprzedam. Ogłądać Łódź, Kilińskiego 40 m. 55, godz. 14-19 codziennie.

**POKÓJ** na parterze ze wspólnym ogródkiem na Chojnach zamienie na pokój z kuchnią ewent. duży pokój na II lub III piętrze blisko tramwaju. Drzwic 513-12 do godz. 19. 12555 G

**DWA** pokoje z kuchnią w Łodzi zamienie na 1 pokój w Łodzi i na mieszkanie w Poznaniu. Oferty pisemne „11766” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**MIESZKANIE** posklepowe, przyległy pokój (okolica Bałuckiego Rynku) zamienie na pokój z kuchnią. Oferty pisemne „11754” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**POKÓJ** o dwóch oknach, 1 piętro — zamienie na pokój z kuchnią. Wolna 18 m. 5. 11712 G

**POKOJU** wolnego od kwaterunku, na okres 6 miesięcy — poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty „15930” Prasa Kraków, Rynek 46. 4282 K

**GOSPODIA** starsza potrzebna. Wschodnia 51 m. 4. 12819 G

**FRYZJER** męski potrzebny. Zakład Fryzjerski, Wróblewskiego 56.

**POMOCY** domowej poszukuje. Jaracza 25 m. 53 lekarz-dentysta. 12112 G

**GOSPODIA** potrzebna do małej rodziny. Referencje konieczne. Wierzbowa bl. 32 m. 21. Telef. 256-28. Warunki dobre.

**PRZYSPIESZONY** kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy, ilość miejsc ograniczona. Prawo jazdy otrzymuje słuchacz w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motocyklowy Piotrkowska 125, tel. 367-57

**DZIENNIK ŁÓDZKI** nr 144 (3599) 4



## To nie są równe szanse Gdy ZSRR, Irlandia i Walia staczały ciężkie walki przeciwnicy ich odpoczywali

Na placu boju mistrzostw piłkarskich świata rozgrywanych w Szwecji pozostały już tylko cztery pary drużyn: NRF — Jugosławia, Francja — Pn. Irlandia, Brazylia — Walia i Szwecja — ZSRR. One to walczy dzisiaj o awans do półfinału.

Układ sił w piłkarstwie światowym w ciągu minionych czterech lat zmienił się w sposób dość zasadniczy. Europa już w wstępnych bojach zdecydowanie odparła atak piłkarzy zza Atlantyku. Argentyna, a tym bardziej Paragwaj zaprezentowały się znacznie słabiej, niż się tego spodziewano i nawet w przybliżeniu nie odegrały roli, jaka w poprzednich mistrzostwach przypadła doskonałym Urugwajczykom.

Nie zawiodła jedynie Brazylia, która grając w grupie IV, a więc najsłabszej, wysunęła się na czoło, nie pozwalając strzelić sobie ani jednej bramki. Sztuka Węgrów, którzy przed czterema laty umieli zmusić brazylijskiego bramkarza do wyjmowania piłek z siatki i to aż czterokrotnie, nie udało się ani piłkarzom ZSRR, ani Anglikom, a napaściom Austrii tym bardziej. Tak więc Brazylia jest tym jedynym krajem, któremu przypadła rola obrońcy honoru piłkarstwa Południowej Ameryki.

Pozostali ćwierćfinaliści, reprezentują piłkarstwo europejskie: Francja, Szwecja, NRF, Walia i Pn. Irlandia — Europę zachodnią oraz Jugosławia i ZSRR — Europę środkowo-wschodnią. Wśród państw Europy zachodniej widzimy dwa zespoły reprezentujące piłkę nożną Wielkiej Brytanii, co nie sądzono było Anglii, która w dodatkowym meczu przegrała z ZSRR.

Nie wszyscy uczestnicy dzisiejszych spotkań przystąpią do gry z równymi szansami. Zespoły ZSRR, Walii i Pn. Irlandii uczestniczyły przecież w dodatkowych rozgrywkach, toteż w ciągu pięciu dni będą zmuszone wystąpić po raz trzeci. ZSRR ma za sobą niezwykle ciężkie spotkania z Brazylią i Anglią, podczas gdy Szwecja odpoczywała od niedzieli. Walia, uzyskawszy punkt w niedzielnym meczu ze Szwecją, musiała się zdobyć na wysiłek nie lada, żeby w dodatkowej rozgrywce wyeliminować groźnych badź co badź Węgrów, a Pn. Irlandie wiele trudu kosztowało zwyciężyć piłkarzy CSR. W pewnym więc sensie zespoły Szwecji, Francji i Brazylii są uprzywilejowane. Tylko w meczu NRF — Jugosławia przeciwnicy nie mają żadnego handicapu.

## „Gordon Benett” w miniaturze Stadion Startu otwiera bramy dla młodzieży

Prace związane z budową boiska sportowego Startu na Julianowie dobiegają końca. Uroczystości związane z otwarciem tego obiektu sportowego wyznaczone zostały na 5 lipca i w związku z tym odbędzie się szereg ciekawych imprez. Lecz nie o nie nam w danym wypadku chodzi. Najważniejsze jest to, że Łódź otrzymuje stadion sportowy i że powstaje on w dzielnicy, która dotychczas nie miała boiska sportowego.

Stadion na Julianowie przy ul. Teresy rozwiąże w dużej mierze zagadnienie pracy wychowawczej z młodzieżą. Nareszcie będzie miała ona gdzie grać, pływać i biegać, będzie miała gdzie walczyć i odpoczywać.

Kierownictwo Startu postanowiło baczną uwagę zwrócić przede wszystkim na wychowanie dzieci. Nie znaczy to, że ze stadionu tego będą korzystały tylko dzieci, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że chętnie będą tam widziane.

Pierwszym krokiem zbliżającym dzieci dzielnicy Bałuty do poczynia Startu i zapoznanie ich z nowym obiektem sportowym, będzie wielka propaganda w imprezach sportowa w rodzaju miniatury „Gordon Benetta”. Dzieci, które wezmą udział w otwarciu boiska, otrzymają bezpłatnie balony numerowane, zapatrzony w propagandowe napisy. Dla posiadaczy balonów, które na dalekiej wyładują, jak również dla tych, którzy odnajdą balon, przewidziane są cenne nagrody. Start przygotowuje kilkakrotnie balonów, licząc na dużą frekwencję dzieci. I jeszcze jedna innowacja — dzieci które pod opieką harcerzy uczestniczyć będą w konkursie „Gordon Benetta” otrzymają bezpłatne karty wstępu na boisko.

Należy liczyć się z tym, że na zakończeniu roku szkolnego tylko część młodzieży uda się na obozy i kolonie, ale znaczną większość młodzieży spędzi lato w Łodzi. Dla niej to stwarza się możliwość spędzenia dni na świeżym powietrzu na stadionie na Julianowie.

## Ostatnia faza przygotowań Z Francją i dwa razy z Jugosławią walczą polscy pięściarze

Obserwatorów pierwszych sparingów pięściarzy przebiegających na grupowaniu w Warszawie uderzyła słaba ich forma. Po kilku dniach intensywnych treningów pod okiem Stamma i jego pomocników, bokserzy poprawili wyraźnie szybkość, precyzję ciosów i kondycję. Mimo tej poprawy zestawienie odpowiednio silnych reprezentacji na mecze z Francją i Jugosławią nadal starożytnym problemem.

Największe kłopoty są z składem na Francję. Francuzi bowiem nie mają wagi średniej i półciężkiej. Zachodzi więc konieczność zaubowania wagi konięj i lekkopółśredniej. Słaba forma naszych czołowych półciężkich i półciężkich wystawienie obecnie najlepszego z nich Brychlika przeciwko Jugosławi sprawiły, że w meczu z Francją w wadze tej wystąpi mało znany Binek. Podobne trudności są z obsadzeniem wagi półśredniej — najbliższej obecnie w boksie polskim. Wszystko wskazuje na to, że w półśredniej wystąpi rewelacyjny Misiak z Łodzi. Ponieważ Paździor zrezygnował ze startów w meczach z Francją i Jugosławią, w wadze lekkiej barw Polski będzie bronił Walczak.

Polska w spotkaniu z Francją (21 bm.) wystąpi w następującym zestawieniu: musza — Kukier, kogucia — Kowalski i Zawadzki, półciężka — Binek, lekka — Walczak, lekkopółśrednia — Drogosz i Sobolewski, półśrednia — Misiak, lekkopółśrednia — Walasek i ciężka — Jędrzejewski.

Z Francją walczyliśmy dotychczas dwa razy. Pierwszy mecz odbył się 15 czerwca 1933 roku. Wygraliśmy wówczas 14:2. Rezydent nastąpił dopiero po 16 latach w Pałacu Sportowym w Paryżu, który również przyniósł nam zwycięstwo 12:8. Było ono jednak ciężko wywalzone. W meczu tym Piórkowski pokonał największą nadzieję Francji Murzynna Asage.

Dziś goście przyjeżdżają do Polski oprómiemni zwycięstwem nad Szkocją i Rumunią.

Dwa spotkania z bokserami Jugosławii, jakie odbędą się w Polsce, wymagają również dobrego przygotowania. Pięściarze Jugosławii nie odgrywają wprawdzie pierwszoplanowej roli w Europie, ale mają wielu utalentowanych, pełnych temperamentu zawodników.

W pierwszym meczu w Byd-

goszczy barw Polski będą prawdopodobnie bronili: (od muszki do ciężkiej) Kukier, Kowalski, (Zawadzki), Brychlik, Walczak, Drogosz, Guziński, Walasek, Piętrkowski, Kłis i Jędrzejewski, a w drugim w Bielsku w zespole polskim mają walczyć: Bendig (Kulesza), Wala, Brychlik, Kiedrowski, Milewski, Misiak (Mazurek), Bauer (Damp) II lub Żmijewski, Szymański, Pietrzykowski (Czapliński) i Kumorek.

## Mińsk — Łódź 5:1 w podnoszeniu ciężarów

W hali na Widzewie przy minimalnej frekwencji publiczności rozegrany został międzymiastowy mecz w podnoszeniu ciężarów Łódź — Mińsk. Spotkanie to zakończyło się jak było do przewidzenia, zdecydowanym zwycięstwem ciężarowców Mińska. Zawodnicy ZSRR znani są na świecie z doskonałych wyników w podnoszeniu ciężarów. Toteż i tym razem mieliśmy możliwość podziwiać wysoką klasę zawodników, wśród których na specjalne wyróżnienie zasłużył reprezentant Mińska w wadze ciężkiej Nowikow. Reprezentant ZSRR uzyskał w podrzucie 180 kg, a w trójboju 470 kg, wówczas gdy Słowikowski uzyskał mimo osiągnięcia rekordu życiowego tylko 392,5 kg.

zostali sklasyfikowani. W wadze lekkociężkiej Turukin (M) pokonał Nożewski (L). Turukin uzyskał 410 kg, a Nożewski — zero, gdyż spał w wyciskaniu. W wadze ciężkiej okłaskiwano Nowikowa (M) — 470 kg za jego ambicję i ładną postawę.

Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem gości 5:1.

## W mistrzostwach świata

## Szybownicy polscy spisują się doskonale

Oficjalne wyniki drugiego dnia VII sztabowców mistrzostw świata potwierdziły początkowe obliczenia, z których wynikało, że nasi reprezentanci zajmują czołowe miejsca.

W drugiej konkurencji mistrzostw — trójboju Lesznorawicz-Gostyń w klasie standard zwyciężył Witke, a Wojnar był trzeci. W klasie otwartej Gorzelak uplasował się na piątym miejscu, a Makula był szósty.

Po dwóch konkurencjach w klasie standard pierwsze dwa miejsca zajmują Polacy Witke i Wojnar, w klasie otwartej Gorzelak jest drugi, a Makula trzeci. Prowadzi dr Haase z NRF.

## MAGAZYN Dziennika

Wikingowie znów na widowni?



Siedmiu współczesnych „Wikingów” wypłynęło z norweskiego portu Bergen w podróż przez Atlantyk (około 7.000 km), na pokładzie statku będącego wierną kopią Wikingów z X w. Wyprawę tę sprowokował znany aktor i producent amerykański Kirk Douglas, który w czasie nakręcania w Norwegii filmu o Wikingach wyraził przekonanie, że dziś nikt nie odważyłby się wyruszyć łodzią w tak daleką podróż. Tymczasem, jak wydać śmiałkowie się znaleźli. Statek ich wyposażony jest w radio i silnik. Jeżeli współcześni „Wikingowie” zdołają przyletnąć do Nowego Jorku do 28 czerwca, Kirk Douglas przekaże sumę 1.735 funtów angielskich na rzecz norweskich inwalidów wojennych. Statek został ooczczony przez „księżniczkę Wikingów” — uroczą Wenche Ostewald, która zamiast rozbić tradycyjną butelkę szampa, polala rzeźbioną w drzewie i pomalowaną na kolorowo głowę smoka miodem — napojem dawnych Wikingów.

Na zdjęciu: „księżniczka Wikingów” po dokonaniu chrztu statku. Fot. CAP

## Uśmiechnij się



— Pan pewnie czeka na napitek?

## Agata Christie DZIESIĘCIU MURZYŃKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)

Umaczył: ROMAN CHRZASTOWSKI (68)

— Czarodziejski trick, moja droga... pierwszorzędnym...  
Ich oczy znówu spotkały się.  
Wera pomyślała: „Dlaczego nie przyjrzałam się lepiej jego twarzy przedtem? Wilk... to jest twarz wilka... To okropne, żęby...”  
Lombard przerwał milczenie głosem podobnym do warczenia: — To jest koniec, musi pani przyznać. Doszliśmy wreszcie do prawdy. I w tym tkwi właśnie koniec...  
Wera rzekła spokojnie: — Rozumiem.  
Spojrzała na morze. Generał Macarthur też spoglądał na morze — kiedy to było, wczoraj?... czy też przedwczoraj? On również powiedział: „To jest koniec...”  
Wypowiadał te słowa z rezygnacją, robił wtedy wrażenie, jak gdyby oczekiwał końca.  
Ale Wera buntowała się. Nie, nie powinien nastąpić koniec. Spojrzała na trupa.  
— Biedny dr Armstrong...  
Lombard zdziwił: — Cóż to? Kobięca tkliwość?  
Wera odrzekła: — Dlaczego nie? Czy pan jest pozbawiony uczucia litości?  
— Dla pani nie mam litości. Niech pani się jej nie spodziewa! Wera ponownie spojrzała na zwłoki:  
— Musimy go podnieść. Trzeba go zanieść do domu.  
— Aby przyłączyć się do innych ofiar? Czyszczenie i schludna robota. Dla mnie może pozostać, gdzie jest.  
— W każdym razie powinniśmy usunąć jego ciało z zasięgu morza.  
Lombard zaśmiał się: — Jeśli pani tak uważa...  
Nachylił się i pociągnął zwłoki. Wera pochylila się przy nim, pomagając. Ciągnęła z całych sił.

Lombard dyszał: — To nie taka łatwa robota. Pomimo trudności wyciągnęli ciało Armstronga poza zasięg przyływu morza.  
Lombard odezwał się: — No i co, zadowolona pani? Wera odpowiedziała: — Prawie.  
W jej tonie było coś ostrzegającego. To go zastanowiło. Nagle zdał sobie sprawę, że rewolweru nie ma już w kieszeni. Cofnął się parę kroków, trzymając broń w ręku.  
Lombard odezwał się: — Ach, więc to był powód pani kobiecej troskliwości? Chciała pani opróżnić moją kieszeń? Skinęła głową.  
Trzymając rewolwer z miną stanowczą i zdecydowaną. Zdawał sobie sprawę, że stoi oko w oko ze śmiercią. Wiedział, że nigdy nie był jej tak blisko.  
Ale jeszcze nie był pokonany. Odezwał się rozkazującym tonem: — Niech pani odda mój rewolwer! Wera zaśmiała się.  
Lombard powtórzył: — Niech pani podejdzie i poda mi rewolwer. Jego umysł pracował błyskawicznie. Jaka droga obrót? — jaka metoda? — co ma jej powiedzieć, by poczuła się bezpiecznie... czy też może zaatakować nagle?  
Przez całe życie Lombard szedł drogą ryzyka. Postanowił jeszcze raz zaryzykować.  
Mówił spokojnie, z naciskiem: — Niech pani mnie posłucha, drogie dziecko, niech pani pozwoli mi...  
W tej chwili skoczył. Szybki i zwinny, jak pantera. Wera pociągnęła odruchowo za cygniel. Ciało Lombarda ciężko runęło na ziemię. Wera ostrożnie podeszła do leżącego, trzymając gotowy do strzału rewolwer.  
Ale jej ostrożność była zbyteczna. Filip Lombard nie żył — kula przeszła mu serce.

## III

Wera doznała wreszcie uczucia odprężenia — całkowitego odprężenia. Wszystko miała już za sobą. Nie było więcej strachu ani szarpaniny nerwów. Była sama na wyspie... Sama z dziewięcioma trupami... Ale co z tego? Ona sama żyła... Usiadła — czuła się zupełnie szczęśliwa — wreszcie była spokojna. Już nie będzie się bać...

(c. d. n.)